

Lud Warszawy
pozdrawia
Generalissimusa
Stalina,
Prezydenta RP
Bieruta
i Marszałka Polski
Rokossowskiego

Uczestnicy uroczystości poświęconej 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy wystosowali depešę do Generalissimusa Stalina, w której czytamy m. in.:

Zgromadzeni na uroczystości poświęconej 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy przedstawiciele warszawskiego ludu pracującego przesyłają Wam — Genialnemu Wodzowi całej postępowej i milującej pokój ludzkości serdeczne, gorące pozdrowienia.

W dniu dzisiejszym serca mas pracujących naszej stolicy i całego kraju wypełniają uczucia serdecznej miłości i wdzięczności dla bohaterów Armii Radzieckiej, dla narodów Związku Radzieckiego, które pod Waszym kierownictwem rozgromiły faszystów hitlerowski, uchroniły nasz naród przed zagładą i przyniosły nam wolność.

DEPEŠY skierowanej do Prezydenta Bieruta czytamy między innymi:

Wasze wskazania są natchnieniem w naszej codziennej pracy, w naszym trudzie nad budową i wspaniałym rozkwitem Warszawy.

W obliczu zbrodniczych zamierzeń imperialistów amerykańskich, odbudowujących nowy Wehrmacht — wnoszą będziemy każdym dniem pracy nasz wkład w dzieło umocnienia siły naszego państwa i utrwalenie pokoju.

Nie będziemy szczędzić wysiłków, by z honorem wypełnić postawione przez Was zadania — budowy Warszawy, jako socjalistycznej stolicy naszej ojczyzny.

DEPEŠA wystosowana do Marszałka Rokossowskiego stwierdza m. in.:

Uczucia ludu warszawskiego skupiają się dziś wokół Odrodzonego Wojska Polskiego, które zrodzone w bojach u boku Armii Radzieckiej związane z nią nierozdzielnie, stanowiąc dowództwem potężną straż naszej niepodległości i bezpieczeństwa — potężną straż pokoju.

Trygve Lie okazał się jeszcze raz amerykańską marionetką

MINISTER sprawiedliwości Tunisu Salah ben Yusep, minister opieki społecznej Mohamed Badra i sekretarz generalny rządu tunijskiego — Neodestur złożyli w imieniu swego rządu skargę w ONZ. Sekretarz Generalny ONZ, Trygve Lie nie chciał przyjąć delegacji i kazał oświadczyć delegatowi, że „jest nieobecny”. Ministrowie tuniscy po długim oczekiwaniu dostali się prawie przemocą do zastępcy Sekretarza Generalnego Cordiera, któremu złożyli skargę.

Jak wiadomo, na mocy art. 35 Karty NZ, również państwa nie należące do ONZ mogą odwoływać się do Rady Bezpieczeństwa. Przepisy proceduralne wymagają, aby odwołanie skargi wpłynęło za pośrednictwem Sekretarza Generalnego ONZ.

Francuska prasa postępowo napietnowała zachowanie się Trygve Lie wobec delegatów tunijskich. Dziennik „L'Humanite” stwierdza, że postępowanie Trygve Lie należy uważać za pogwałcenie Karty NZ. Trygve Lie wystąpił w roli rzecznika kolonizatorów. Nie może to nikogo dziwić, ponieważ Trygve Lie jest marionetką amerykańską w ONZ.

Podczas gdy dwaj ministrowie tuniscy złożyli w imieniu swego rządu skargę w ONZ, sytuacja w Tunisie ulega dalszemu zaostrzeniu. W Tunisie doszło do krwawych rąjów, w wyniku których zostało rannych 11 osób.

SŁOWO POLSKIE



Rok VII Nr 16 (1836)
Wydanie ABC

Piątek, 17 stycznia 1952 r.

Dziś 6 stron

Cena 15 groszy

W siódmą rocznicę wyzwolenia LUD WARSZAWY oddaje hołd pamięci bohaterów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego

i przyrzeka wzmocnić
swoje wysiłki
w dziele odbudowy
wspaniałej przyszłości
swojej stolicy

STARANIEM Prezydium Stołecznej Rady Narodowej odbyła się w Teatrze Narodowym uroczystość poświęcona 7 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

Na uroczystości przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Aleksander Zawadzki, minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, wiceminister obrony narodowej szef Sztabu Generalnego WP generał broni Władysław Korczyński i generał broni Stanisław Popławski na czele generalicji, I sekretarz KW PZPR Władysław Wicha, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw przyjacielskich.

Rosną fundamenty nowego wielkiego objektu przemysłowego Planu 6-letniego - fabryki maszyn żniwnych w Starolece

W STAROLECE pod Poznaniem powstaje nowy wielki obiekt przemysłowy Planu 6-letniego — nowoczesna, zmechanizowana fabryka maszyn żniwnych, wznoszona wielkim wysiłkiem państwa ludowego, udzielającego jak najszerszej pomocy pracującemu chłopstwu w podnoszeniu produkcji rolnej i w przechodzeniu na wyższe formy gospodarki w rolnictwie.

Prace wstępne przy budowie fabryki rozpoczęto w końcu III kwartału ub. roku. W chwili obecnej wykonywane są już roboty fundamentowe. Po zakończeniu wstępnych prac budowlanych nastąpi właściwy montaż pierwszej hali.

Nowy ten obiekt przemysłowy zbudowany będzie na podstawie dokumentacji technicznej szczegółowo opracowanej przez inżynierów radzieckich. Fabryka maszyn żniwnych zostanie wyposażona w najnowocześniejsze agregaty i urządzenia, których dostarczą nam w przeważającej ilości Związki Radzieckie.

W halach produkcyjnych nowopowstającej fabryki maszyn żniwnych wszystkie pracochłonne roboty zostaną zmechanizowane a m. in. załadunek i wyładunek surowca oraz gotowej produkcji, transport wewnętrzny fabryczny itp.

Pierwsza gotowa produkcję da fabryka w 1954 r.

Napełnianie „Morza Cimliańskiego” — rozpoczęte!

BUDOWNICZOWIE cimliańskiego systemu hydroenergetycznego rozpoczęli napełnianie ogromnego rezerwuaru wodnego — Morza Cimliańskiego. Szerokość rezerwuaru wynosi 20 km, a jego długość 380 km.

PO ODEGRANIU hymnów narodowych Polski i ZSRR przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht powitał zebranych na sali, a następnie wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

— W dniu dzisiejszym serca mas pracujących naszej stolicy i całego kraju wypełniają uczucia serdecznej wdzięczności i miłości dla bohaterów Armii Radzieckiej, dla wielkiego kraju socjalizmu — ZSRR, naszego wyzwoliciela i brata i dla wielkiego przyjaciela naszego narodu i naszej stolicy Towarzysza Stalina.

Ze szczególnym wzruszeniem i dumą myślimy dziś o naszym Wojsku Polskim, które u boku Armii Radzieckiej wniosło swój wkład w dzieło wyzwolenia naszego kraju i jego stolicy, i o wielkim synu naszego narodu i naszej stolicy — Włodzimierzu Władysławu Rokossowskim.

OBRAZ Warszawy — ciągnie mówca — powstającego do nowego życia, jest symbolem przeobrażeń zachodzących w naszym kraju.

Pod rewolucyjnym sztandarem naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej prowadzimy

Spółdzielnia wrocławskich zegarmistrzów i mechaników otwiera nowy punkt usługowy przy ul. Stalina

POMOCNICZA Spółdzielnia Rzemieślnicza — Zegarmistrzów Złotników, Optyków i Mechaników we Wrocławiu, Rynek 47 uruchomiła w naszym mieście dwa punkty: usługowy i produkcyjny.

Zakład produkcyjny, zorganizowany jeszcze w ubiegłym roku przy ul. Kiełbaśniczej 13, jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce. Wytworzą się w nim aparaty do cięcia szkła, w które zaopatrują się Państwo Gospodarstwa Rolne, Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, Centrala Techniczna i inne zakłady państwowe.

Obecnie w ramach zobowiązania podjętego, na cześć 10-letniej rocznicy powstania PPR, spółdzielnia otwiera punkt usługowy przy ul. Stalina 94.

Nowootwarty sklep usługowy przeprowadzać będzie remonty kas rejestracyjnych i maszyn biurowych. Uroczyste otwarcie nastąpi w najbliższą sobotę o godzinie 12-tej.

dziś dzieło budowy naszej stolicy. Pod rewolucyjnym sztandarem jej bohaterów poprzedniczki Polskiej Partii Robotniczej — której dziesięciolecie czci dziś nasz naród — najlepsi synowie klasy robotniczej wiedli bój z najeźdźcą hitlerowskim o wyzwolenie naszego kraju i jego stolicy Warszawy.

Od pierwszej chwili wyzwolenia PPR mobilizowała masę, ich ofiarność i patriotyzm dla dzieła odbudowy Warszawy.

Od pierwszej chwili nieustraszonego bojownikiem o odbudowę, o wielkość i rozkwit naszej stolicy jest przewodniczący naszej Partii, prezydent naszego ludowego państwa tow. Bolesław Bierut. On to postawił idee odbudowy Warszawy przed całym narodem jako symbol jego niezłomnej siły, jako symbol naszego pokojowego budownictwa.

W dalszym ciągu swego przemówienia przewodniczący Prezydium St. R. N. J. Albrecht mówi o wspaniałych osiągnięciach w odbudowie socjalistycznej stolicy naszego kraju podkreślając, że rok 1952 — 3-ci rok realizacji 6-letniego Planu budowy stolicy stawia przed nami nowe jeszcze poważniejsze aniżeli w latach ubiegłych zadania.

Kończąc, mówca podkreśla z mocą:

W niezwykłej pośpedzie Kraju Rad, nierozdzielnej jedności (Dokończenie na str. 2-iej)

Dlaczego w „Piaście” o godz. 14-iej nie było jeszcze obiadu? Raid przedstawicieli „Słowa” po lokalach gastromicznych Wrocławia

NIEDAWNO pisaliśmy o tym, że Wrocławskie Zakłady Gastromiczne przejęły niemal wszystkie lokale żywienia zbiorowego. WZG administrują obecnie ogromnym aparatem, składającym się z 51 restauracji, barów, kawiarni, rozrzuconych po całym mieście i najodleglejszych dzielnicach.

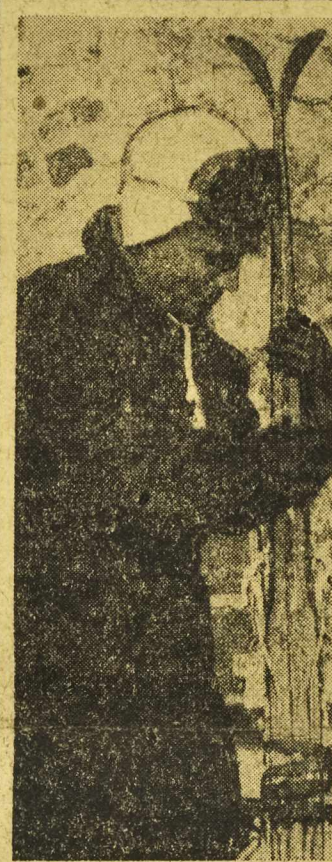
Sprawne kierowanie tyloma placówkami jest rzeczą trudną. Na dyrekcyj WZG spadło wiele dodatkowych obowiązków. Aby przekonać się, czy stanęła ona na wysokości zadania, odwiedziliśmy wczoraj kilkanaście lokali gastronomicznych, badając ich czystość, uprzejmość obsługi i zagładając do kuchennych tajemnic.

W barze „Tosca” przy ul. Curie Skłodowskiej o godz. 13.30 nie było jeszcze ugotowanych ziemniaków. Smażona kaszanka i inne potrawy niecierpliwie czekały na kartofle. Trudno jednak dziwić się temu spóźnieniu, skoro kierownik baru, ob. Sobczak jest zdania, że... „każdy kucharz pije, a kieliszek nie tylko mu nie zaszkodzi, lecz wręcz przeciwnie, wzmoże wydajność jego pracy”.

W „Piaście” przy ul. Sienkiewicza sytuacja nie przedstawiała się lepiej. O godzinie 14-tej także nie było jeszcze obiadu. A kierownik, jak się okazało, wyszedł.

(dokończenie na str. 5-tej)

Dziś 6 stron



Do Zakopanego przybyła na obóz kondycyjny grupa narciarzy NRD, która będzie odbywała treningi wraz z naszymi narciarzami. Wspólny obóz przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaźni między sportowcami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na zdjęciu Zawodnik NRD — Talowitz. Fot. CAF

Ponadplanową produkcją wartości wielu setek tysięcy zł. uczczą włókniarze Bielska 10 rocznicę powstania PPR

CORAZ liczniej napływają zobowiązania produkcyjne, którymi masy pracujące miast i wsi uczą dziesiątą rocznicę powstania PPR.

ZALOGA Zakładów Przemysłu Welnianego w Bielsku im. Leona Laska godnie uczci rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej. Tkacz Tadeusz Józwiak wykona w styczniu 20.000 wątków ponad plan. Czołowi tkacze Zakładów Alfred Sikora i Stanisław Orzech pracujący na 4 krosnach wykonają do 15 lutego po 50.000 wątków ponad plan.

Włókniarze zakładów im. Tadeusza Prychlińskiego w Bielsku podjęli zobowiązania ogólnej wartości około 450.000 złotych.

Ponad 100.000 zł wyniesie wartość produkcji ponadplanowej w miesiącu lutym, robotników Zakładów Włókienniczych im. Findera w Bielsku. Wszyscy czterostawowcy przodownicy ZMP dla uczczenia tej historycznej rocznicy dadzą w lutym ponad plan po 40 tys. wątków, a brygada ZMP-owska Marii Kwaśnej — 630 kg przędzy, w tym miesiącu ponad plan.

ZALOGA Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR wykona plan za pierwszy kwartał w 102,3 proc. Ogólna wartość dodatkowej produkcji zakłogi przekracza 200.000 zł.

PRACOWNICY służby ruchu stacji kolejowej w Lublinie zbiorą 10 ton złomu żelaznego a u-

(Dokończenie na str. 2-iej)

W przededniu
28-iej rocznicy śmierci
organizatora Rewolucji
Październikowej

Koła TPPR we Wrocławiu przygotowują programy uroczystych wieczorów dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina

W DNIU 21 stycznia br. przypadła 28 rocznica zgonu Włodzimierza Lenina — twórcy partii bolszewickiej. W związku z tą rocznicą zarząd miejski TPPR we Wrocławiu wraz z poszczególnymi zarządami kół TPPR organizować będzie wieczory poświęcone życiu i działalności W. Lenina, zbiorowe czytania jego dzieł i dyskusje. Treść gabinetów i gazetek ściennych kół TPPR zawierać będzie opisy z działalności Lenina jako organizatora Rewolucji Październikowej i budowniczego pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Nadto zorganizowane zostaną odczyty, pogadanki i uroczyste akademie.

Spółdzielnia produkcyjna w Budzowie wynikami swej pracy zdobyła gromadę

W CZESNĄ jesienią 1949 roku gruchnęła po wsi wieść: Marciniak, Kocjan, Czeleń i jeszcze kilku gospodarzy postanowiło połączyć swoje grunty i oddać pracować razem.

Gromada Budzów, powiatu ząbkowickiego, była mocno poruszona tą nowiną. Decyzję 18 chłopów z Budzowa, którzy założyli spółdzielnię produkcyjną, przyjęło we wsi niechętnie. Najbardziej mełły językami kobiety.

NIEUFNOŚĆ GROMADY PRZEŁAMANA

IGNACY CZELEŃ wspomina z goryczą:

— Gdy tylko człowiek podszedł do grupy znajomych, aby życzliwie pogadać, natychmiast milki, jakby im kto usta na kłódkę zamknął.

— Gwiżdż na to, co mówią ludzie — ucinął krótko Antoni Mar-

(Dokończenie na str. 2-iej)



Na zdjęciu: Pięcioletnie dziecko koreańskie obrzucone granatami przez żołnierzy amerykańskich w pobliżu strefy działań wojennych. Zostanie ono niewiedome do końca życia. Foto CAF

W ŚWIETLE DNIA

W obronie hiszpańskich patriotów

DELEGACJA polska na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych złożyła projekt rezolucji w obronie 24 patriotów hiszpańskich, którym grozi śmierć z ręki katów franki- stowskich za udział w strajku w Barcelonie.

Pamiętamy bohaterską walkę, jaką wiosną ub. roku toczył proletariát barceloński. 300 tys. robotników barcelońskich zastrajko- wało wówczas na znak protestu przeciwko frankiostowskiej polityce głodu i wojny, przeciwko franki- stowskiemu terrorowi. Ullice Barce- lony spływały krwią setek demo- nstrantów. Więzienia Hiszpanii, za których kratami cierpią tysiące patriotów hiszpańskich, zapelnily się setkami nowych ofiar terroru hiszpańskiego kata.

Bohaterska walka robotników barcelońskich nie poszła na mar- ne. Świat cały usłyszał głos ludu hiszpańskiego, przekonał się, że od 15-tu lat trwający terror nie zdo- lał zdławić głosu polsku i demo- krację miłującego narodu hisz- pańskiego. Masowe wystąpienie proletariátu Barcelony było po- ważnym ostrzeżeniem pod adre- sem Franco i jego amerykańskich protektorów, którzy pragną przy pomocy Franco zapędzić naród hiszpański do koszar atlantyckich.

Z ulgą i radością przyjęto w Waszyngtonie wiadomość o krwa- wym rozprawieniu się kata Fran- co z robotnikami barcelońskimi. Dziś 24 demokratów hiszpańskich, którzy brali udział w strajkach barcelońskich grozi śmierć, grozi krwawa zemsta ze strony franki- stowskich faszystów. Występując w ich obronie delegacja polska wyraziła uczucia wszystkich ucz- ciwych ludzi, którzy domagają się by Organizacja Narodów Zjedno- czonych, wypełniając należące do niej zadania, nie dopuściła do przygotowanej przez Franco zbro- dni.

Mimo sprzeciwu bloku amery- kańsko - angielskiego, który usilo- wał nie dopuścić do dyskusji nad zbrodnią swego frankiostowskie- go pupilka, większość postanowiła rozpatrzyć wniosek Polski. Ame- rykańscy imperialiści hołubiący terrorystyczny reżim frankiostow- ski ponieśli porażkę. Zbrodnie ich pupilka będą rozpatrywane — światowa opinia publiczna raz je- szcze będzie miała możność prze- konać się kim są najbliżsi sojusznicy Waszyngtonu.

Partyzanci egipscy po raz trzeci odparli zbrojny napad Anglików na Tel el Kebir

DNIA 15 BM. wzmocnione od- działy wojsk brytyjskich usiło- wały po raz trzeci zająć Tel el- Kebir, ostrzelowały to miasto i zniszczyły kilka domów mieszkal- nych. Ludność miasta, partyzanci i policja stawili silny opór wojs- kom brytyjskim i zmusili je do odwrotu.

W rejonie Abu-Hammaa i Tel el-Kebiru pojawili się spadochron- iarze brytyjscy. Ludność, partyz-anci i policja otoczyli ten rejon biorąc do niewoli 80 uzbrojonych spadochroniarzy.

W KAIRZE i w innych miast-ach egipskich trwały wzora-raj nadal demonstracje antybry-tyjskie.

W Kairze odbył się manifesta- cyjny pogrzeb pilota Egipskich Linii Lotniczych, zabitego w nie- dziele przez Anglików w pobliżu Tel el-Kebir. W pogrzebie, który przekształcił się w wielką demo- strację antybrytyjską, wzięło ud-ział około 100 tys. osób. Część uczestników konduktu pogrzebowe- go, przeważnie młodzież, skiero- wała się następnie w stronę am- basady brytyjskiej i amerykań- skiej. Policja natychmiast inter- weniowała, używając dla rozpro- szenia demonstrantów bomb z ga- zami łzawiącymi, palek i broni.

W Kairze i w kilku innych większych miastach Egiptu wpro- wadzono stan wojtkowy.

Propozycje Związku Radzieckiego to był promień nadziei dla nas — oświadczył delegat Indii

podczas dyskusji w Komisji Politycznej ONZ

Paryż 18.1.

Na posiedzeniu Komisji Politycznej trwała w dalszym ciągu debata nad projektem rezolucji radzieckiej w sprawie środków zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz w sprawie utrwa- lenia pokoju i przyjaźni między narodami.

OBSZERNE przemówienie wy- głosił szef delegacji ukraiń- skiej — Baranowski. Baranowski stwierdził, że przedstawiciele agre- sywnego ugrupowania anglo-ame- rykańskiego w ONZ, nie ośmiela- jąc się jawnie odrzucić propozycji radzieckich, przygotowali rezolucję zalecającą przekazanie propozycji radzieckich Komisji Rozbrojenio- wej. Nie mogli oni jednak przyto- czyć żadnego uzasadnienia dla ta- kiej operacji.

Szef delegacji ukraińskiej wska- zuje, że przedstawiciele USA i ich partnerzy zmieniają swe stanowisko o 180 stopni, gdy chodzi o zas- tosowanie do propozycji radzieckich zasad, które sami głosili.

Baranowski przypomniał m. in., że de- legat angielski Lloyd donagat się sta- nowczo, aby Komisja Polityczna roz- patrzyła propozycje trzech mocarstw za- chodnich w sprawie „równoważonej re- dukcji zbrojeń“ i opowiadał przeciwko przekazaniu jej Komisji Rozbrojenio- wej. Obecnie pan Lloyd, jeśli chodzi o rezolucję radziecką, broni wręcz prze- ciwnego punktu widzenia, domagając się, aby Zgromadzenie nie rozpatrywa- ło sprawy o podobnym charakterze i równie pilnej, domagając się, aby spraw- e tę przekazało Komisji Rozbrojenio- wej.

Następnie zabierali głos delega- ci Turcji, Kanady i Filipin, których przemówienia wykazały raz jesz- cze, iż kraje agresywnego bloku a- merykańskiego nie chcą ani zaka- zać broni atomowej, ani redukcji zbrojeń, ani ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tych zarządzeń.

Również przemówienia delega- tów Nowej Zelandii, Jugostawii, USA, Boliwii i Urugwaju nie wnie- sły nic nowego do dyskusji.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA INDII

JAKO następny przemawiał de- legat Indii oświadczył m. in. „Gdy Związek Radziecki złożył swe propozycje przewidujące jed-nocześnie ogłoszenie zakazu bro- ni atomowej i ustanowienie kontro- li międzynarodowej, gdy zapropo- nował powołanie inspekcji opartej na stałej podstawie — był to dla nas promień nadziei. Tego właśnie wielu z nas oczekiwało.“

Delegat Indii podkreślił, że dele- gacja jego zawsze była głęboko przekonana, iż pokój może być za- pewniony tylko na podstawie poro- zumienia między wielkimi mocar- stwami. Propozycje, które zgłosiła delegacja radziecka, zmierzają do rozszerzenia platformy porozumie- nia.

MOCARSTWA KOLONIALNE „ZWYCIEŻAJĄ“ WIEKSZOŚCIĄ TYLKO I GŁOSU

W KOMISJI Powierniczej Zgro- madzenia Ogólnego NZ za- kończyła się dyskusja nad ostatnim punktem porządku dziennego — o uniach administracyjnych dotyczą- cych obszarów powierniczych.

Jak wiadomo, mocarstwa powier- nicze tworzą w celu całkowitego za- garnięcia obszarów powierniczych i przekształcenia ich w kolonie — tzw. unie administracyjne między tymi obszarami a sąsiadującymi z nimi koloniami.

Delegacja ZSRR — powiedział Zarubin — w toku obrad III i IV sesji Zgromadzenia zwracała uwagę na fakt, że mocarstwa kolonialne — Anglia, Belgia i Australia gwał- cą porozumienie dotyczące powierni- ctw i uchwałę Zgromadzenia Ogól- nego z 18 listopada 1948 r., i że pro- wadzą wyraźnie politykę, zmierzają- cą do polityczno-administracyj- nego połączenia terytoriów powier- niczych z przylegającymi do nich koloniami.

Przedstawiciel ZSRR wniósł pro- jekt rezolucji, który proponuje aby Zgromadzenie Ogólne zaleciło wła- dzom sprawującym powiernictwo, utworzenie na terytoriach powier- niczych organów ustawodawczych i organów administracyjnych, które by nie były podporządkowane żad- nym organom, powołanym do ży- cia na terenach, stanowiących nie- legalną unię obszarów powierni- czych i kolonii

Przedstawiciele Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji poparli propo- zycję.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

W dniu 16 bm. bez mała 500 robotników i chłopów pracujących — słuchaczy Studium Przygotowawczego Politechniki Warszaw- skiej, rozpoczęło półroczne repe- tytorium.

W dniu 16 bm. najlepsze wy- niki w planowym skupie zboża u- zyskali chłopcy z województw: war- szawskiego, lubelskiego, białostoc- kiego i bydgoskiego. Ogólna więc- liczba powiatów zwolnionych od miarek i odsypów wynosi obecnie 218.

Prezydent RP mianował do- tychczasowego kierownika Mini- sterstwa Budownictwa Przemys- łowego, ob. dr nauk techn. Czes- ława Babińskiego — ministrem Budownictwa Przemysłowego.

ycję radziecką. Również szereg de- legatów innych krajów uznało słusz- ność propozycji radzieckiej. Natomiast delegacje mocarstw kolonialnych — Anglii, Belgii, Francji, Australii i in- nych sprzeciwiły się propozycji radzie- ckiej. Wskutek presji ze strony przed- stawicieli mocarstw kolonialnych li- czni delegaci nie odważyli się po- przedzić jawnie radzieckiego projektu re- zolucji, który odrzucony został więk- szością jednego tylko głosu. Za pro- pozycją radziecką głosowało 11 delega- cji, przeciwko niej 12; 24 delegacje wstrzymały się od głosu.

Produkujemy już w kraju sprowadzane dotychczas z zagranicy kopalniane wyłączniki sterowane

KRAJOWY przemysł elektro- techniczny odniósł nowy po- ważny sukces produkcyjny. Uru- chomiona została ostatnio produk- cja niezwykle cennych dla nasze- go przemysłu górnego tzw. kopa- lnianych wyłączników sterowa- nych.

Wyłączniki importowane były do- tychczas z zagranicy. Znajdują one szerokie zastosowanie przy mecha- nizacji transportu w kopalniach i przyczyniają się do dalszej poprawy higieny i bezpieczeństwa pracy gór- ników.

Kopalniane wyłączniki sterowane dają możliwość automatycznego kie- rowania jednocześnie 6-ma trans- porterami węglowymi, gwarantują przy tym pełne bezpieczeń- stwo ruchu kopalni. Urządzenie to może być równocześnie wykorzy- stane do sterowania wrębiarkami ścianowymi.

Człowiek wie, że żyje — powiedział Ignacy Czeleń który zarobił 10 500 zł.

które zakontraktowałem na pierw- szy kwartał. Poza tym, jest w sta- niu dobry konik. Z żoną i pięcior- ciem dziećmi żyję w dostatku.

Gdy zabrał głos w dyskusji Igna- cy Czeleń, na sali zrobiło się cicho: — Dobrze nam się wiedzie w spółdzielni. Co do mnie, muszę po- wiedzieć, że kupiłem sobie krowę, maciorę i dwie świnię na tucz. W zeszłym roku 6 sztuk zakontraktowa- łem. Opłaca się, jeśli jest czym karmić. Niedawno sprawiłem sobie nawet futro. Człowiek wie, że żyje. Zarobiłem nie tyle co — 10.500 zł. — My spółdzielcy możemy jesz- cze lepiej zarabiać. Nie wykorzystali- śmy dotychczas wielkiej możliwo- ści. Dlatego stawiam wniosek, aby zaprowadzić od zaraz hodowlę trzo- dy chlewnej i rogacizny. Mamy dwie duże obory i odpowiednią bazę pa- szową... Wniosek Czełenia przyjęto jedno- głownie. Zamówiono 20 sztuk kot- nych owiec i 10 macior. Spółdziel- nia rozszerzyła zakres swoich prac.

WYNIKI PRACY 10 STYCZNA

odbyło się zebranie obrachunkowe spółdzielni pro- dukcyjnej typu I b w Budzowie. Do świetlicy gromadzkiej zważy- ła się cała wieś. Wszyscy chcieli usły- szyć o nowych sukcesach spółdziel- ców.

Władysław Kocjan przepracował 475 dniówek i zarobił ogółem ponad 15 tysięcy złotych. Pobrał w natu- rze: 25 q pszenicy, 15 q żyta, 14 q owsa, 10 q pośladu, 9 q jęczmienia, 63 q ziemniaków, 16 q siana, 200 kg kukuru, 10 wozów słomy, 4 wozy plew, 6 wozów liści buraczanych, 40 q mokrych wyłtoków z buraka cukrowego i 2 q 33 kg suchych. Prócz tego, otrzymał w gotówce 4.780 zł.

Wiedzie mi się teraz doskonale — oświadczył Kocjan na zebraniu. Za zarobione pieniądze do- kupiłem sobie trzeczki krowę, Mam dwie prośne maciorę, jed- nego knura i hoduję dwie świnię,

W siódmą rocznicę wyzwolenia Lud Warszawy składa hołd pamięci bohaterów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

o boju pokój, słuszności sprawy o którą walczymy, tkwi nasza si- ła, tkwi pewność naszego zwycięstwa.

W 7 rocznicę wyzwolenia stoli- cy jeszcze mocniej skupimy nasze siły w dziele pokojowego budow- nictwa, w dziele budowy naszej socjalistycznej stolicy, w dziele budowy jej wspaniałej przyszło- ści.

Przemówienie przewodniczącego Prezydium St. Rady Narodowej ze- brani przyjmują z wiolowymi, go- rącymi okłaskami i okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i jego genialnego wodza Józefa Stalina. Zrywają się raz po raz okrzyki na cześć Ludowego Wojska Polskiego i najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych — Prezydenta RP Bo- lesława Bieruta, na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskie- go.

Sekretarz Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Włodzimierz Fe- dorowicz odczytuje teksty depesz do Generalissimusa Józefa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Konstantego Rokossowskiego. Zgromadzeni przyjmują depesze długotrwałymi mani- festacyjnymi okłaskami. (Tekst de- pesz podajemy oddzielnie).

Rozlegają się dźwięki „Między- narodówki“.

Na salę wkracza grupa młodzie- ży ZMP-owskiej i harcercykiej ze szkół warszawskich, która wśród serdecznych owacji wręcza wice- premierowi Zawadzkiemu, przed- stawicielom Wojska Polskiego o- raz przedstawicielom państw za- przyjaźnionych — piękne wianki białoczerwonych kwiatów.

LUD WARSZAWY ZŁOŻYŁ HOŁD PAMIĘCI BOHATERÓW ARMII RADZIECKIEJ I WOJSKA POLSKIEGO

17 BM. w 7 rocznicę wyzwole- nia Warszawy przez zwycię- ską Armię Radziecką i Wojsko Polskie lud stolicy złożył hołd pa- mięci bohaterskich żołnierzy ra- dzieckich i polskich, poległych w walkach o wyzwolenie miasta.

Cmentarz żołnierzy radzieckich zapelniają liczne delegacje z za- kładów pracy z pocztami standa- rowymi i reszce mieszkańców sto- licy. W imieniu Prezydenta RP

wieniec u stóp mauzoleum składa szef kancelarii cywilnej — min. M. Rybicki, w imieniu Rady Państwa — członek Rady Państwa J. Niecko, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, S. Matuszewski, zast. człon- ka KC PZPR — E. Orłowska i czło- nek Centralnej Komisji Partyj- nej — J. Kędziński, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej — wice- premier A. Korzycki i ministrowie St. Skrzyszewski, K. Mijał i W. Szymanowski.

Składają wieniec przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie i przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Następnie wieniec u stóp mauzo- leum składa delegacja Wojska Polskiego, Zjednoczonego Stroni- ctwia Ludowego, Stronictwa Demokratycznego, Stołecznej Rady Narodowej, Komitetu Warsza- wskiego PZPR, CRZZ, ZMP, organizacji społecznych oraz przedstawiciele licznych zakładów pracy.

Orkiestra gra hymn narodowy, po czym rozlegają się dźwięki bo- jowego hymnu proletariátu „Mię- dzynarodówki“.

W uroczystym nastroju złożono w tym samym czasie wieniec na grobie bohatera walki o wyzwole- nie Polski — generała „Waltera“ Świerczewskiego.

Ponadplanową produkcją uczczą włókniarze Bielska 10 rocznicę powstania PPR

(Dokończenie ze str. 1-ej)

zyskane z tego pieniądze przeka- żą na Fundusz Odbudowy Stolicy. Pracownicy Zakładów Napraw- czych Taboru Kolejowego w Os- trostawie Wielkopolskiej podjęli zobowiązania wartości przeszło 160 tys. zł.

ROBOTNICZY i pracownicy tech- niczni Fabryki Wyrobów Me- talowych im. Juliana Marchlew- skiego w Ostrowiu Wielkopolskim zwiększą wydajność pracy o 2— 10 proc. oraz polepszą o 6 proc. jakość produkcji.

PIERWSI wśród robotników rol- nych w woj. gdańskim po- wzięli zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR war- szawscy zespoli PGR Pętkowice w pow. wejherowskim.

Ogólna wartość zobowiązań warsztatowców z zespołu Piętkowic- e przekracza 30 tys. zł.

Chłopi gromad: Gronowo, Cza- chowo i Jablonka, pow. Mrągowo, postanowili uczcić rocznicę przez sprzedaż państwu 3 ton zboża po- nad plan.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

W Palermo odbył się masowy wiec na cześć delegacji radzieckiej, która przekazała dar narodu ra- dzieckiego ludności Włoch, dotknię- tej klęską powodzi. Wiece przeroził się w gorącą manifestację mieszkań- ców Palermo na rzecz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Departament Łączności Kultura- lnej z Zagranicą zorganizował w Phenianie wystawę fotograficzną o Polsce.

Instytut Językoznawstwa Aka- demii Nauk ZSRR przystąpił do wydawania nowego czasopisma nau- kowego pt. „Zagadnienia języko- znawstwa“.

W Chinach północno - wscho- dnych rozpoczyna się wkrótce prace nad założeniem wielkiego ochronne- go pasa leśnego. Założenie tego pasa umożliwi zagospodarowanie ziem, które dadzą plody rolne warto- ści równej 40 mil. ton zboża.

Jak podaje urząd informacji paktu atlantyckiego w Londynie, przewodniczący stałej rady atlant- yckiej, Amerykanin Charles Spof- ford przesłał na ręce prezydenta Trumanowa swą dymisję.

We wtorek zakończył się sie- dmiodniowy kryzys gabinetowy w Belgii sformowany nowego rządu przez przedstawiciela partii ka- tolickiej — Van Houtte, byłego mi- nistra finansów w poprzednim rzą- dzie Pholiena.

W ogniu okupacyjnej walki POWSTAŁA PARTIA

„do szturmowania prowadząca naród“

ATA okupacyjne były dniami historycznymi, w jakich naród polski zaprowadził zdrajcę ka kłiki burżuazyjnych i faszystowskich wielmożów. W ciemnościach okupacyjnej nocy, w najbardziej tragicznym jej momencie wystrzeżli brząsk nadziei. Brząsk, w którego świetle lud polski ruszył do boju o swoją nową, na wieki już szczęśliwą przyszłość. W styczniu 1942 roku z grup komunistów i lewicowych działaczy polskich powstała Polska Partia Robotnicza.

W ODGŁOSIE ulicznych łapanek, w odgłosie salw egzekucyjnych, którymi faszysty niszczyli biologiczne siły narodu — powstała Partia mas robotniczych, partia, która pamiętając o bogatej przeszłości rewolucyjnych, narodowo-wyzwoleńczych walk na-

szego ludu, podejmując tradycję „Proletariatu“, SDKPiL, KPP, podjęła olbrzymi trud kontynuowania ich dzieła i doprowadziła go do zwycięskiego końca.

Jakiegoż bohaterstwa, jakiejże wiary w słusność swej sprawy trzeba było, aby zdobyć się na podjęcie walki w takiej właśnie chwili.

Cała Europa, od Pirenejów po krańcowe punkty Półwyspu Skandynawskiego, od brzegów Francji, po głęboko w terenach ZSRR biegnącą linię frontu, jęczała pod butem hitleryzmu. W kraju szalało gestapo. Dymiły piece krematoriów. Tysiące osób ginęło na ulicach miast, w opłotkach wiejskich. Pilnie strzeżone pociągi uwoziły co dzień tysiące młodzieży na roboty w Niemczech. Ten przynębiający stan rzeczy nie zalał jednak twórców Partii — przeciwnie: stał się podnieciem do tym szybszego i skuteczniejszego działania.

Lud cierpił. Ale przecież to był lud, „co przed wrogiem karku nie schylał“.

Droga do tej przyszłości była jednak bardzo trudna. Akcje GL i AL, ożywiona działalność organizacyjna Partii i KRN zaostriżyły czujność gestapo. Terror faszystowski rozszalał się w pełni. Strumieniami płynęła krew żołnierzy padających od wrażeń kul. Zatłoczono więzienia i obozy koncentracyjne działaczami partyjnymi. Sprzedawcy, zdradzieckie agentury reakcji oddawały w ręce gestapo spis peperowskich działaczy. Bandy NSZ-owskie i inne z za węgla mordowały członków PPR strzelając do żołnierzy GL i AL.

Partia mobilizuje społeczeństwo

JAWNA otwarta zdrada reakcji nie zaskoczyła Partii. Konsekwentnie, nieustępliwie, nie poddając się terrorowi, zwraca się PPR wokół swego programu głoszącego bezwzględna walkę z okupantem i walkę o władzę ludu w Polsce, w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Partia mobilizuje społeczeństwo, umacnia i rozszerza Front Narodowy skierowany przeciwko hitlerzowskiemu — zdrajcom narodu. Partia porwała naród do boju o Niepodległość, Ludową Polskę, związaną sojuszem ze Związkiem Radzieckim.

„Wyzwolona spod jarzma hitlerowskiego Polska — mówiła Uchwała KC PPR z 1943 r. — nie będzie i nie może być Polską sprzedawcą, w której masy pracujące miast i wsi były odsunięte od władzy, od decydowania o losach kraju i narodu...“

Przyszła niepodległa Polska nie może być prywatnym folwarkiem pasożytniczej, wstecznej i reakcyjnej warstwy, za której rządy naród Polski zapłacił najdroższą ceną, o utratą niepodległości...“

Zdrowa część narodu postuchwała głosu Partii, która potrafiła swą działalnością zdobyć sobie zaufanie, przywiązanie i poparcie mas. Ta część narodu uznała wagę wyzwania, łączącego nakaz walki o wyzwolenie narodowe z walką o władzę proletariatu. Zrozumiała, że sprawa wolności Polski łączy się nierozdzielnie ze zwycięstwem ZSRR.

Mimo strat, mimo tysięcy ofiar, Partia krzepła, potężniała siłą wewnętrzną, ilością członków, liczebnością gromadzących się wokół niej mas bezpartyjnych. Partia, w ogniu nieustannej walki, gotowała się do nowych zadań, które miał przed nią postawić zbliżający się radosny moment wyzwolenia.

MIECZYŚLAW MARKOWSKI

Niedyskrecje

Kłono'y delegacji

izraela

DELEGACJA państwa Izrael zajmuje w sali posiedzeń ONZ miejsce między delegacjami Iranu i Libanu, co w związku na stosunki panujące między tymi krajami niezbyt delegacji Izraela odpowiada.

Delegacja Izraela zdecydowała się w związku z tym — tak przynajmniej mówią w kłono'y pałacu Chaillot — wyrazić zgodę na przyjęcie do ONZ Włoch (Italii), wówczas bowiem delegacja włoska odziedziła ją od Libańczyków. Z równie wielkim entuzjazmem odnoszą się podobno delegacji Izraela do propozycji przyjęcia do ONZ Islandii. Wówczas bowiem Izrael zasiedlać będzie między Włochami i Islandią, tracąc bezpośredni kontakt z Arabami.

Truman

o Eisenhowerze

NA jednej z ostatnich konferencji prasowych zapytano Trumana co myśli o tym, że Eisenhower zamierza rywalizować z nim w przyszłych wyborach prezydenckich w USA. Truman zrobił wówczas dobrą minę do złej gry, oświadczając, że Eisenhower jest „wielkim człowiekiem“. Nie mógł powstrzymać się jednak od ironicznych wycieczek pod adresem swojego przyszłego konkurenta. „Jeśli Eisenhower — powiedział m. in. — pragnie znaleźć się pod ogniem ognionych jaj i pecyn błota, co jest związane z kampanią wyborczą, to proszę bardzo — niech kandyduje“. Truman wyraził również zdziwienie, że Eisenhower zamierza kandydować z ramienia partii republikańskiej. „Dawniej myślałem — powiedział — że generał jest demokratą, a nie republikaninem“.

Reakcja Trumana na zapowiedź, że Eisenhower poluje na zajmowaną przez niego fotel w Białym Domu jest bardzo charakterystyczna dla „diplomatycznych“ stosunków panujących między podległymi wojennymi. (p)

Biblia

na wszystkie okazje

AMERYKAŃSCY businessmeni to ludzie bardzo bogobojni. Dlatego też w „użyciu amerykańskim“ hotelu można znaleźć na nocnym stoliku biblię.

Dla tych zaś, którzy nie mają czasu na czytanie biblij, istnieje specjalne wydanie biblij „mówiącej“, na które składają się 35 płyt gramofonowych. Umożliwia to słuchanie biblijnych przypowieści przy obliczaniu zysków i kombinowaniu nowych oszustw.

Istnieją również biblie obrazkowe, gdzie wszystkie postacie biblijne podobne są do gwiazd filmowych. Platynowo blond Ewa częściej jękałkiem Adama wyglądającego jak 100 proc. Tarzan.

Największym jednak powodzeniem cieszy się biblia wydana specjalnie dla żołnierzy z dewizą: „to boża broń dla naszych bohaterów“. Businessmeni wysyłają ją masowo do Korei. Tam czytają ją amerykańscy żołnierze między innymi mordowaniem popełnionym na cywilnej ludności koreańskiej a drugim. (ca)

Natchnieniem —

przykład kraju Rad

TRZEBA było pomóc ludowi. Trzeba było stworzyć zeń siłę, która by zrealizowała pragnienie wyrażone przez Edwarda Dembowskiego: „Przyjdzie chwila, gdy lud cierpieć nie będzie i nie będzie ani panów, ani chłopów, tylko ludzie. I wszyscy zaś kochać się będą...“

Powstała Partia „do szturmowania prowadząca naród“. Walka o niepodległość ojezyny spłotła się w programie Partii nierozdzielnie z walką o społeczną wolność ludu, o wyzwolenie spod ucisku burżuazji i obszarników, o władzę tego ludu. Natchnieniem był bohaterowski przykład Kraju Rad, była siła zawarta w marksizmie — leninizmie.

Fakt załamania się ofensywy hitlerowskiej pod Moskwą, choć nie sygnalizował jeszcze bliskiej już klęski pod Stalingradem, dodał otuchy. Pokrzepił.

Pod rozwiniętym sztandarem Partii, wskazującej drogę czynnej walki z okupantem — gromadzi się począty mas robotników, chłopów, inteligentów.

„To oni każda z bruku cegła“

O wolność bili się, o lud,

O chleb nasz i — o Niepodległość“.

Reakcja polska, i ta wycierająca przedpokój gabinetów londyńskich, i ta, która zerwała w kraju, demobilizowała społeczeństwo. Nienawiść do ludu, lek przed jego gniewem podsunął im zapożyczoną od anglo-amerykańskich popieczników podstępna teoryjkę o „dwóch wrogach“, teoryjkę, której konsekwencją stało się zdradzieckie hasło „stania z bronią u nogi“.

W tym samym czasie Partia wsłuchując się w pierwsze odgłosy zwycięstw Armii Czerwonej powołała do życia Gwardię Ludową, „wolną armię wolnych ludzi“. Poziemne oddziały przekształcone zostały w r. 1944 w Armii Ludową, której żołnierze, idąc na wroga nuciłi:

„Stanie Polska Ludowa będzie jawa — nie sny“.

Zadaniem Gwardii Ludowej, zadaniem chlubnie przez nią wykonanym, była walka z okupantem, we współdziałaniu z partyzantką radziecką, a później z regularnymi oddziałami Armii Wyzwolicielskiej. Kierowane przez Partię zbrojne ramię ludu zaczęło zadawać hitlerowcom dotkliwe straty.

Z inicjatywy Partii

powstaje KRN

W ALKĘ o władzę ludu, zapewnienie jej trwałości można było prowadzić, ustalając tej władzy podstawowe organa. Po wiekopomnym, stalingradzkim zwycięstwie Armii Radzieckiej, w mroźną noc sylwestrową 1943 — 1944 z inicjatywy Partii powstała Krajowa Rada Narodowa, która „łączyła walkę przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu z walką o władzę polityczną dla mas pracujących, z walką o nowy ustrój społeczny“. Przewodniczącym KRN został Bolesław Bierut.

„W noc faszystowskiej zagłady on widzi, jak noc się ugina. Wie, że przyjdą żołnierze z jasnym imieniem Stalina, Wzywa żołnierzy w imieniu tej, która nie zginęła. Dokładnie czyta w przyszłości...“



N ADORZAŃSKIE Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu nad Odrą uruchomiły w dn. 22.VII. ub. r. pierwszy swój dział produkcyjny — tłoczniz. W Planie 6-letnim powstanie tu wielki kombinat składający się z 6 działów produkcyjnych oraz wielu pomocniczych. W chwili obecnej Zakłady produkują olej surowy zaś na ukończeniu znajduje się budowa działu ekstrakcji. Na zdjęciu pracownik Stanisław Bury obsługujący prasę ślimakową w oddziale tłoczniz. (CAF — fot. Kondracki)

Karol Szpalski

Do ilu razy sztuka?

(Rząd Plevna, który otrzymał wotum nieufności — był piętnastym rządem francuskim od chwili ukończenia wojny).

O PIERWSZYM rządzie Napisać chciałem. Lecz nie zdążyłem. Nie napisałem.

CHCIAŁEM napisać Więcej frazsek mądrą O drugim rządzie, By wbić weń żądło.

TRZECI rząd przyszedł — Losu zrządzenie, Ale już z góry Wiedziałem, że nie.

CZWARTY rząd nastał, Czwarty pod rząd! Zdażyć za rządem? Przepraszam. Skąd?

PIĄTY rząd żądał Wotum ufności, Ledwie zażądał, Mieli go dość ci!

PRZY szóstym rządzie Żądza pisania Nie nadążyła... Rząd już się stania.

SIEDMI, dziewięć, Ośmy, dziesiąty, Spotkał ten sam los — Vide pod piątą.

ŁADNE porządki Z tymi rządkami — Bo jedenasty Nie zipsnął ani!

ŚLADEM tamtego Poszedł dwunasty. Do trzynastego Rzeki: — Spróbuj raz ty!

LEDWIE trzynasty Dobit do celu, Już go ezternasty Sprzątnął z fotelu...“

CZTERNASTY z rządu Rząd krzyknął z gniewem: — Może mądrzejszy Tu będzie Plevni!

P LEVEN jak Pleven Z serca i szczerze Chciał oprzeć rząd na Adenauerze...“

CZĘŚCIOWO zdażył... Lecz nie mógł dalej, Bo go po prostu Brzydko wywali...“

POSZEDŁ z hałasem! Koniec i tyle. Po nim rząd nowy Przyjdzie na chwilę...“

PRZYJDZIE i władze Weźmie. A czemu? By miejsce zrobić Siedemnastemu!...“

TAK bez przerwy, W kółko Macieju, By nieuchronny Wstrzymać bieg dziejów.

LECZ żaden z rządów Nie zrobił cudu... Aż władzę umnie Rząd z woli ludu!



BY udostępnić młodzieży za chłodnego Berlina — przyjemne spędzenie ferii zimowych, młodzież demokratycznego sektora Berlina zaprosiła ją na bezpłatne dwutygodniowe wczasy do miejscowości wypoczynkowej NRD. Na zdjęciu: Młodzieżowy Komitet wczasowy NRD zapisuje nazwiska pierwszych gości. (Fot. — CAF)

We wspaniałym Dymitrowgradzie

Płomiennne serca i żelazne ręce

(Korespondencja własna API)

Dymitrowgrad w styczniu.

PRZED kilku tygodniami na 13 miesięcy przed terminem dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej, oddany został do użytku wielki kombinat chemiczny im. Stalina w nowym mieście Dymitrowgradzie. Tak wspaniałej pracy można było dokonać tylko dzięki wytrwałości i poświęceniu budowniczych Dymitrowgradu, którzy wznoszą z entuzjazmem swe pierwsze socjalistyczne miasto. Jednym z nich jest Mikołaj Tomow.

MIKOŁAJ TOMOW nie jest

człowiekiem młodym. W Dymitrowgradzie przyzwyczailiśmy się raczej do widoku twarzy bardzo młodych, przecież to miasto buduje właśnie młodzież. Mikołaj ma, pomimo zmarszczeń i szpakowatych włosów, młode spojrzenie, żywe, jasne oczy. Należy do starej wypróbowanej gwardii i przybył do Dymitrowgradu nie tylko po to, żeby pracować, lecz przede wszystkim, aby się swoimi długoletnimi doświadczeniem podzielić z młodymi.

Jego rodzina stanowi całą dynastię murarską. Murarzem był jego ojciec, Tomasz, murarzem jest on, i brat i syn jego i zięć.

Mikołaj mówi: — Gdy zaczęto mówić i pisać o planowej budowie Dymitrowgradu, ojciec powie dział mi: „Jedź tam, ja już jestem za stary, jedź chociaż ty. To nie była jaka praca! Będzie się budować miasto Dymitrowa, miasto wspaniałości, miasto socjalizmu.“

CZTERY LATA TEMU — I DZIŚ...“

JUŻ dawno nosiłem się z tym zamiarem. Ruszyłem do Dymitrowgradu, a właściwie na pustą wtedy jeszcze równinę nad Maricą. Rowy i zwalę piasku, kamieni, żwiru... To było wszystko, co ujrzałem, ale co dzień przybywały nowe maszyny budowlane, takie jakich nigdy przedtem nie widziałem. Co dzień przybywali nowi robotnicy, młodzieżowe brygady pracy, dziewczęta i chłopcy. Gdy sobie przypomniałem to, co było wtedy i porównałem z dzisiejszym widokiem Dymitrowgradu — wierz mi się nie chce, żeśmy w ciągu czterech lat tyle zdziałali.

Rzeczywiście, gdy patrzymy na dzisiejszy Dymitrowgrad — nie mojemy sobie wprost wyobrazić, że przed kilkoma laty były tu tylko łąki i ogrody warzywne... Sterczą wysoko kominy największej w kraju fabryki nawozów azotowych, idzie cała para nowa centrala elektryczna, bieleją w zimowym słońcu jasne bloki domów na szerokich ulicach. Są sklepy i restauracje, szkoły i żłobki, teatry i świetlice. Miasto jest, miasto już żyje.

— Na jesieni 1948 roku położyliśmy fundamenty pierwszych budynków przyszłego kombinatu im. Stalina. Pamiętam świetnie, jakie wrażenie robiły na nas pierwsze budynki fabryczne. Wydawały nam się one na tle nagiej równiny — jakimiś gigantami. Dzisiaj giną niemal wśród potężnych budynków kombinatu, zmalowały w naszych oczach.

SŁAWNY BRYGADZISTA MURARSKI

TOMOW stoi dzisiaj na czele sławnej ekipy murarskiej, która zbudowała w Dymitrowgradzie ponad 3/4 budynków największych fabryk. Jest też słynnym już w całym kraju racjonalizatorem i wynalazcą: jego pomysły racjonalizatorskie przyniosły w ciągu 4 miesięcy 800 tysięcy lewów oszczędności.

Nasza rozmowa toczy się w jego biurze, prowizorycznym pomie-

szczeniu w niewykończonym jeszcze budynku. Na biurku plany, wykresy, rysunki.

— Są jasne, proste, zrozumiałe — mówi Tomow o planach, opracowanych przez radzieckich inżynierów. Początkowo miałem trudności ze zrozumieniem rosyjskich objaśnień. Ale zaopatrzyłem się w słownik i dają mi sobie świetnie radę.

EKIPA WSPANIAŁYCH CHŁOPCÓW

PYTAMY, w jaki sposób udało im się wykończyć prace przy kombinacie w tak rekordowo szybkim tempie.

— Mam w mojej ekipie wspaniałych chłopców, o płomiennych sercach i żelaznych rękach. No cóż, obiecaliśmy wykonać pracę zamiast w ciągu dwóch lat, w jedenastu miesiącach. Był to nasz czyn październikowy. Mówię chłopakom: many do zrobienia kawał roboty. Deszcze ani mroź nas nie przestrasza, nie przerwiemy pracy. Pracowaliśmy na trzy zmiany. Nie zatrzymaliśmy się w czasie największych mrozów. Rosły budynki, za nami zaczęli zaraz pracować monterzy, instalowano natychmiast maszyny. No i zdążyliśmy na czas. W listopadzie kombinat ruszył. Cóż, żeby tak pracować jak my, trzeba przede wszystkim kochać swoją pracę.

Gdy pytamy Mikołaja Tomowa o plany na przyszłość, odpowiada: — Pokochałem to miasto, nie chciałbym już mieszkać gdzie indziej. Ale cóż, wszędzie przecież teraz buduje się fabryki. Tylko ludzi brak. Pojadę więc tam, gdzie mnie będą potrzebować. Gdzie mogą być tak użyteczny jak tu.

TOMIBA KONORTOFF

Teatrzyk kukielkowy zorganizowali korespondenci z Zabrze

TERENOWY Klub Korespondentów w Zabrzu przystąpił do organizowania zespołów artystycznych. Pierwszym zespołem, który powstał przy świetlicy klubowej, jest teatrzyk kukielkowy „Taran“. Reżyserem i aktorem teatrzyku, a także wykonawcą lalek oraz współautorem tekstów przedstawień jest najmłodsza członkini klubu, członkini ZMP, Alina Lenartowska, słuchaczka Politechniki Śląskiej.

Pierwsza jednoaktówka, którą wystawił teatrzyk, nosi tytuł „w Referacie Skarg i Zażaleń Terenowego Klubu Korespondentów“. Jest to satyra piktująca i ośmieszająca biurokracizmem, panikarstwem itp. Obecnie młodzi artyści przygotowują nowe przedstawienie na temat zadań korespondentów w 1952 roku. W najbliższej przyszłości powstać ma przy klubie zespół teatralny, który wystawiać będzie jednoaktówki i skecze. (lp)

NIE OPIEKUJE SIĘ

miłkowskimi „fabrykantami“

Gdzie ugryzął transport miazgi z Czulowa?

FABRYKA Papieru w Miłkowie produkuje kartony, cyklostyl i papier gazetowy. Wszystkie kierownicze stanowiska obsadzone są przez byłych robotników, wysuniętych w drodze awansu społecznego. Ambitna i bojowa załoga daje z siebie maksimum. W fabryce panuje atmosfera ciągłej i pełnej entuzjazmu walki o przedterminową realizację planów. Miłkowscy „fabrykanci“, bo tak ich nazywa okoliczna ludność, kochają swój zakład i chcą być właśnie na pierwszym miejscu.

WYDAWAŁOBY się więc, że pracownicy tej powinna nieść serdeczną pomoc Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego w Jeleniej Górze i dawać z siebie również maksimum, ażeby fabryka mogła sprostać trudnym zadaniom. Tak niestety jednak nie jest.

Były robotniczy, a obecny naczelny dyrektor, ob. Muszyński uskarża się na brak makulatury i ściury (miazgi drzewnej). Surowiec do starcia zjednoczenia z pominięciem ustalonych terminów. Jeszcze np. w pierwszych dniach grudnia ub. roku miały Czulowskie Zakłady Papiernicze dostawić 50 ton miazgi. Transport ten widocznie ugryzął gdzieś po drodze, bo w Miłkowie dotychczas o nim nie wiadomo.

TAKIEJ MAKULATURY NIE WOLNO PRZYSYLAĆ

CENTRALE Odpadków Użytkowych przysyłają makulaturę zanieczyszczoną, mokrą, pełną śmieci, drutu i kawałków szkła. Wytwarza to ogromne manko i znacząco obniża tempo produkcji. Centrala w Jeleniej Górze przysłała w dniu 24 grudnia ub. roku makulaturę spakowaną w workach, z których nie usunęto resztek cementu. 20 procent dostawy trzeba było odrzucić. W maszynach bowiem zatyka się filce i sita, co bardzo często grozi nieuchronnym postojem i koniecznością gruntownego remontu.

Są takie okresy, kiedy fabryka musi bić na alarm. Kilka tygodni temu, na błagalne prośby o dostarczenie miazgi drzewnej, kierownik zaopatrzenia Jeleniogórskiej Dyrekcji oświadczył, że w Piechowicach leży kilkanaście ton, przeznaczonych dla Miłkowa. Natychmiast mobilizowano szturmową brygadę, uruchomiono wszelkie możliwe środki transportu. I co się okazało? W Piechowicach znaleziono zaledwie 4 i pół tony ściury, a więc tyle, ile pożera pół dnia

produkcji. Sytuacja fabryki nie uległa prawie żadnej zmianie. Niepotrzebnie tylko oderwano ludzi od maszyn, niepotrzebnie naraziło przedsiębiorstwo na zbyteczne koszty przejazdu pustych samochodów.

CO Z BUDŻETEM AKCJI SOCJALNEJ?

TEN stan rzeczy nadal trwać nie może. Nie może tym bardziej, że lekomyślni i karygodni stosunek do wysiłków fabryki przejawia się jeszcze i na innych odcinkach.

Wystarczy stwierdzić, że preliminarz budżetowy akcji socjalnej na rok 1951 nie został do dnia dzisiejszego zatwierdzony. Dlatego też fabryka, chociaż pracuje w niej wiele setek ludzi, nie ma jeszcze własnego zółbka. Samotni zaś robotnicy muszą wobec braku na miejscu Domu Robotnika szukać kwatery poza terenem Miłkowa.

Dyrekcja Jeleniogórskiego Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego winna poddać rzetelną rewizję swoje dotychczasowe postępowanie i wysnuć odpowiedzialne wnioski na najbliższą przyszłość.

JÓZEF MUSZKAT

PGR lubelskie przyspieszą budowę 27 tuczarni

PGR woj. lubelskiego wybudują w tym roku 27 nowoczesnych tuczarni świń. Każda tuczarnia będzie mogła pomieścić 100 tuczniaków, niezależnie od macior hodowlanych i warchlaków.

Plan inwestycyjny przewidywał zakończenie budowy tych tuczarni pod koniec br. Oznaczałoby to rozpoczęcie dostaw tuczniaków dopiero z początkiem 1953 r. Na skutek interwencji Prezydium Woj. RN plan ten jest obecnie zmieniający, aby budowę zakończyć w połowie roku.

W ten sposób już w czwartym kwartale br. PGR dostarczą około 1.500 sztuk tuczniaków. (jd)

Opis węgla

Dr inż. Tadeusz Laskowski, inż. Mikołaj Panuś — Petrografia węgla Państwowe Wydawnictwa Techniczne. 1951. Str. 160.

Nazwa „petrografia“ pochodzi od wyrazów greckich petros — skała, grafos — pisać. Treścią petrografii jest więc opisywanie skał.

Węgiel jest skałą osadową pochodzenia organicznego, głównie roślinnego. Petrografia węgla zawiera opis węgla z wprowadzoną doń systematyką elementów składowych. Petrografia węgla stanowi treść opublikowanej ostatnio przez PWT pracy dra inż. Laskowskiego i inż. Panuś. Książka podaje historyczny rys rozwoju petrografii i jej stan obecny wraz z szczegółową genezą i systematyką węgla, z omówieniem składowych mikroskopowych i strukturalnych. Z pracy tej korzystają mogą pracownicy zawodowych petrografów również uczniowie szkół zawodowych przemysłu węglowego.

Bogate zilustrowanie wykładu zdjęciami, rysunkami i wykresami zwiększa jego przystępność i ułatwia zrozumienie.

Suwak logarytmiczny

Inż. H. Chmielewski — Logarytmiczny suwak rachunkowy. Państwowe Wydawnictwa Techniczne. 1951. Str. 46.

Przy wielu obliczeniach, np. przy obliczeniach wytrzymałościowych, wyznaczaniu ciężaru materiałów, czasu pracy, premii, zapłaty itp. wykonanie przez kilka niejednokrotnie skomplikowanych działań matematycznych na dużych często cyfrach. Dokonywanie tych obliczeń zajmuje dużo czasu. Duże ułatwienie w tej pracy oraz wielką pewność, co do dokładności obliczeń dają różne przyrządy liczące. Jednym z nich jest logarytmiczny suwak rachunkowy.

Nieskomplikowane to urządzenie wymaga jednak znajomości zasad działania i obsługi. Pomocą w zakresie nauczenia się posługiwania suwakiem służy wydana przez PWT broszura inż. H. Chmielewskiego. Praca podaje w przystępny sposób podstawowe wiadomości z teorii i techniki liczenia na suwaku rachunkowym. W broszurze znajduje się dużo przykładów i ćwiczeń. Książeczka opracowana została w ten sposób, że korzystając z niej mogą nawet samoucy.

Wróg metalu

Prof. Dr M. Smałowski i mgr J. Foryst — Korozja metali i jej skutki. Państwowe Wydawnictwa Techniczne. 1951. Str. 87. Cena 1 zł 50.

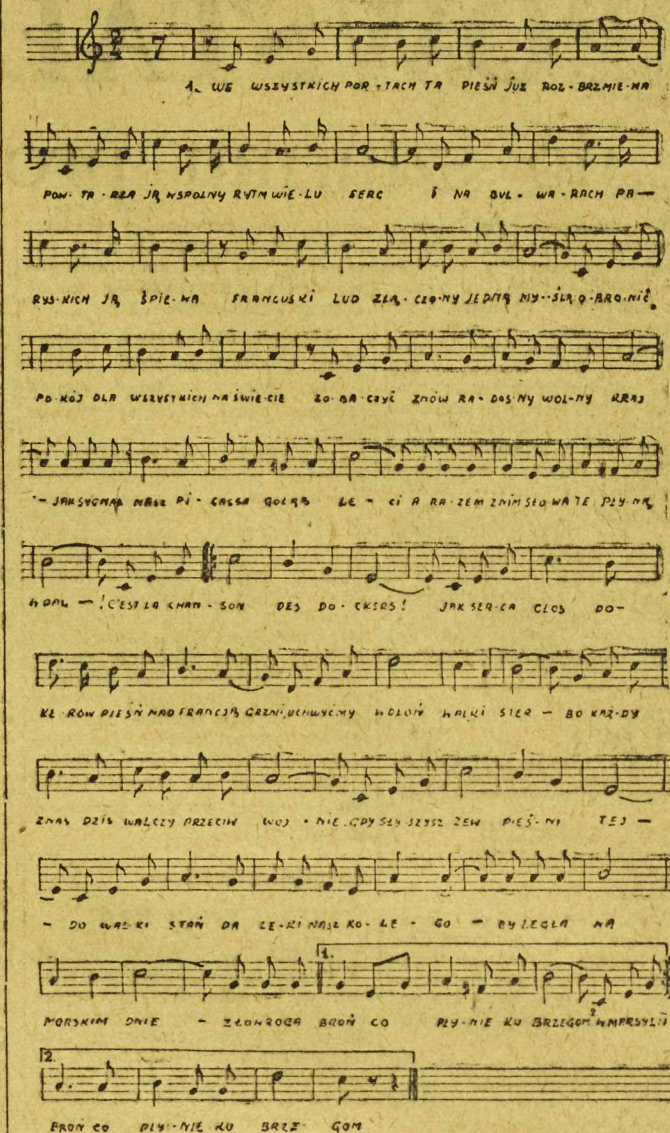
Według ścisła naukowej definicji nazwa korozji określa się wszelkie niepożądane zjawiska natury fizyko-chemicznej wywołujące ubytek masy i wytrzymałości tworzyw, a rozpoczynające się na powierzchni zetknięcia danego przedmiotu z odczynem. Najpospolitszym przykładem korozji jest rdzewienie żelaza i stali. Korozja jest więc zjawiskiem szkodliwym, przynoszącym straty.

Walka z korozją jest trudną i uciążliwą. Aby ją prowadzić w sposób skuteczny, trzeba się uzbroić w najważniejszy oręż technika — w wiedzę fachową. Wiadomości w tym zakresie przynosi wydana przez PWT praca prof. dr Smałowskiego i mgr. Forysta. Książeczka zawiera przystępne wyjaśnienia teoretycznych podstaw zjawiska korozji, opis najważniejszych jej rodzajów oraz omawia znaczenie walki z korozją dla życia gospodarczego kraju.

Pieśń dokerów francuskich

Muzyka: Sullivan

Słowa polskie: Kazimierz Winkler



WE WSZYSTKICH portach ta pieśń już rozbrzmiewa, powtarza ją wspólny rytm wielu serc i na bulwarach paryskich ją śpiewa francuski lud, złączony jedną myślą: obronić pokój dla wszystkich na świecie, zobaczyć znów radosny, wolny kraj. Jak sygnał nasz Picassa gołąb leci, a razem z nim słowa te płyną w dal!

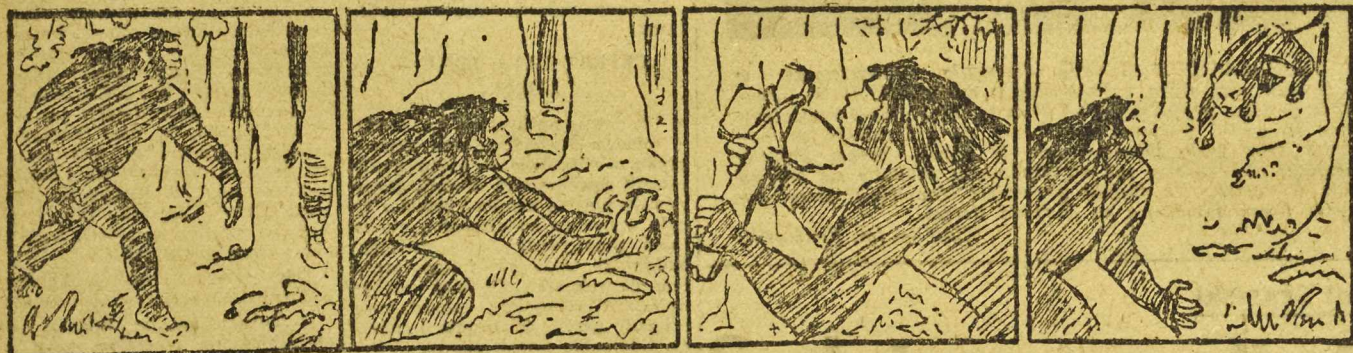
REFREN: C'est la chanson des dockers!

Jak serca głos dokerów pieśń nad Francją grzmi, Uchwycimy w dłoń walki ster, bo każdy z nas dziś walczy przeciw wojnie. Gdy słyszysz zew pieśni tej, do walki stań, daleki nasz kolego, by legła na morskim dnie złowroga broń, co płynie ku brzegom!

W MARSYLII, Breście, Tulonie, Dunkierce nasz wielki ruch wzmagają się z każdym dniem, bo taką drogę wskazało nam serce gdy matek głos wciąż mocniej się rozlega! Nie damy ginąć swym synom w Vietnamie! Pokoju front obejmie cały świat, przy dłoni dłoń i przy ramieniu ramię! Kto wojny wróg pójdzie z nami jak brat!

REFREN: C'est la chanson des dockers!

PRZYGODY FELKA-WĘGIELKA (42)



Wśród palm, płataniny pnący, wśród paproci i traw szedł cicho i ostrożnie jakiś dziwny stwór. Pokryty był pływającym włosiem, nogi miał krótkie i palakowate. Rece długie i niezgrabne, wlokły się prawie po ziemi. Głowa, z długimi włosami, przypominała małpi łeb. Tuwaz była brzydka. Wielkie usta, szeroki, splaszczony nos, wystają-

ce kości policzkowe i cofnięte do tyłu, niskie czoło. Jednym słowem małpa! Lecz nie... Przecież to już człowiek. Chodzi na dwóch łapach, niezgrabnie, ociężała i niepewnie, ale chodzi! Przystaje, szuka karzunków; robaczki, rozrywa łapami spróchniałe pnie. Bacznie nasłuchuje. Boi się. Jest bezbronny. Ani silny, ani też chytry. Nie

ma ostrych kłotów, nie ma rogów, nie ma pazurów. Lecz ma rękę! To, czego nie posiada żadne zwierzę. Idzie dalej i wtem... Stój! Na ziemi leżą dwa dziwne przedmioty. Takich jeszcze nie widział. Dotyka je ostrożnie, podnosi... — Huuu! — a gardła jego wy-

jeszcze kopciuszkami kortów i bałam się podejść do tak sławnego tenisisty.

Na drugi dzień miałam zadebiutować w turnieju. — Z kim mam grać pierwsze spotkanie? — zapytałem któregoś z organizatorów. — Z miss Ryan. Niewiele mi to nazwisko mówiło. Ale wkrótce dowiedziałam się, że Ryan jest doskonałą tenisistką, która już osiem razy zdołała tytuł mistrzyni świata w grze podwójnej i mieszanej. Była ona partnerką Zuzanny Lenglen, a później Willis Moody. A więc spotkałam się z nie byle kim. Postanowiłam sobie, że tanio swej skóry nie sprzedam.

STRZAŁKA termometru wskazywała 30 stopni ciepła, gdy o godzinie 3 po południu stanęłam do walki przeciw miss Ryan. Mecz ten został wyznaczony na kortie Nr 4. Był to jeden z bocznych placów stadionu Roland Garros, na który posyłało się takich kopciuszków jak ja. Na kort wychodził miss Ryan. Pamiętam ją dokładnie; była już nie pierwszą młodzieńcą, ale po prostu zbudowana, miała krótko ostrzyżone włosy i może dlatego nieco przypominała mężczyznę. Zaczynany mecz. Już po pier-

wszych wymianach orientuję się, że system gry mojej partnerki odpowiada mi bardzo. Gra ona szybko, ofensywnie. Często biega do siatki, atakuje, ale ja ją mijam. Ani się spostrzegłam gdy wygrałam set 6:2. Myślałam sobie: ta mistrzyni świata nie jest taka straszna. Zaczynamy drugi set. Wokół kortu robi się coraz cichiej. Ludzie opuszczają trybuny centralnego stadionu i obserwują z zaciekawieniem naszą walkę. Ryan teraz zaczyna grać niesłychanie złośliwie, podcina piłki i wybija mnie z uderzenia. Walczymy o każdą piłkę, o każdy gem. Po krótkiej walce rutyna Ryan bierze górę, przegrywam seta 7:9.

JESTEM U KRESU SIŁ W TRZECIM secie dając z siebie wszystko, prowadzę nawet 3:1, ale czuję, że jestem już u kresu sił, na dodatek zaczynam odczuwać ból w nodze, którą nigdy nie miałam złamaną. Łapię mnie również kurcze. Ryan wyrównuje, a ja zalamuję się i nie jestem w stanie już walczyć, przegrywałam seta 3:6. Nie przypuszczałam, aby moja walka z Ryan wywołała sensację w Roland Garros. Na drugi dzień przeczytałam w dzienniku spor-

towym „L'Auto“ takie sprawozdanie: „Miss Ryan przeszła prawdziwie meki nim pokonała tę małą Polkę, której nazwisko jest tak mawynne, jak i jej drajwy. Mamym wrażenie, że Jędrzejowska zostanie pewnego dnia mistrzynią świata, pozostaje jej poprawić grę nóg i nabrać więcej zręczności oraz głębości.“

Druga znów gazeta pisała: „Ryan stoczyła b, zacieklej walkę z Jędrzejowską i do tej chwili nie jesteśmy w stanie zrozumieć, jakim sposobem Ryan zdołała przeżyć szanse na swą korzyść.“

Ponteważ w Paryżu przegrałam w pierwszej kolejce, miałam jeszcze prawo startować w grze pojedynczej. Pokonałam Francuzkę Amaury 6:1, 6:2, ale przegrałam z bardzo dobrą Niemką Horn 4:6, 9:7, 6:8. Wynik ten mówi o żartowej walce stoczonej na kortcie. Wspomnę tu jeszcze, że moja pogromczyni z Paryża — miss Ryan, w przyszłości dwukrotnie zostanie mistrzynią świata w grze podwójnej, wygrywając w Wimbledonie w deblu wraz z Willis Moody w latach 1933 i 1934.

Z Paryża, znów zupełnie sama i bez opieki pojechałam do Ber-

lina, gdzie uległam Niemce Hammer 0:6, 5:7. Ze stolicy Niemiec udaję się do Londynu. Po raz pierwszy mam wziąć udział w wielkim turnieju wimbledońskim.

GRAM NA DYWANIE

ROK rocznie przed mistrzostwami w Wimbledonie odbywa się turniej w Queens Clubie. Jest to jakby turniej, w którym można wypróbować siły przed Wimbledonem i przyzwyczaić się do kortów trawiastych. Gdy po raz pierwszy stanęłam na zielonym kortcie, miałam wrażenie, że gram na puszystym grubo tkanym dywanie. Kort taki jest bardzo szybki, a piłki dają daleki odskok. Aby odbić długą piłkę trzeba stać przynajmniej dwa metry za ostatnią linią kortu, a również trzeba bardzo uważać na odskok piłki. Trawiasty plac jest elastyczny i gra na nim mniej męcząca niż na kortcie ziemnym. Gra na trawie również mniej nuży wzrok ze względu na zielone tło.

NIE TRAFIAM W PIŁKĘ GDY po raz pierwszy wszedłam na kort trawiasty, nie umiałam trafić w piłkę. Zdawało mi się, że gram po raz pierwszy w tenisa. (9) (Den)

Jadwiga Jędrzejowska

URODZIŁAM SIĘ NA KORTCIE

(Upracował Kazimierz Gryżewski)

Jak się później dowiedziałam, skrzypek Labuński, który zobowiązał się przyjąć po mnie na dworzec, wyjechał akurat na dłuższe tournée i nikogo nie zawiadomił o moim przyjeździe.

PODZIWIAM SŁAWNYCH TENISISTÓW

PO obiedzie natychmiast powróciłam na korty. Jeszcze nigdy w życiu nie widziałam tak wielkiego stadionu. Na trybunach mogło się zmieścić chyba że 20.000 widzów. Mój wzrok szukał sławnych tenisistów. Nareszcie zobaczyłam spokojnego, opalanego Cochet'a, który uważany był wtedy za mistrza świata. Podziwiałam temperament Boro-

try — „Latającego Baska“ i wielu, wielu sławnych tenisistów. Siedziałam na trybunie jak urzeczona, nie mogąc oderwać wzroku od tych cudów i nasłuchiwać ich myśli. Czyż to jest możliwe, abym i ja doszła kiedykolwiek do tak wielkiej perfekcji? Ktoś zwraca mi uwagę, że tam na dole siedzi wielki Lacoste. Lacoste był istotnie wyśmienitym tenisistą i teoretykiem tej gry. Już wówczas musiał się wycofać z kortów z powodu słabego zdrowia. Pamiętam go tak, jak bym dziś miała go przed oczyma. Upełnił był wielki, a on miał owianą sztygą grubym szalem. Lacoste osobliwie poznałam dopiero po dwóch latach. Wówczas byłam



Spacerkiem

Dlaczego? O B. L. H. zatrudniony jest w administracji III dzielnicy przy stępieniu zgłoszeń na bony mięsno-tuszczone. Ponieważ pracę tę wykonuje on dobrze i sumiennie należało by się spodziewać, że wszystko jest w porządku i nie mamy po co wtykać w tę sprawę „spacerkowego” nosa.



A jednak mamy. Przekonał nas o tym sam ob. L. H. za pomocą jednego zaprawionego paryżką zdania: — Nie otrzymuję za swoją pracę wynagrodzenia. Chodź od Annasza do Kafkasa i nic nie pomaga. Dlaczego? Z góry rezygnując z informacji pochodzących od dwóch wyżej wymienionych osób — wolimy raczej odwołać się do autorytetu dyrektora ZBMW.

A więc, proszę dyrektora — dlaczego?

Bieg przez krzesła

WYCZYNY sportowe są rzeczą bardzo przyjemną, pod warunkiem jednak, że odbywają się one w właściwym miejscu i o właściwej porze. Dlatego też nie możemy przyklasnąć biegowi przez krzesła, który odbył się w dniu 13 bm. w Operze Wrocławskiej, chociaż forma sportowa niektórych uczestników była istotnie imponująca.



Jeszcze w ostatniej odsłonie opery „Złoty kogucik” występujący tam balet nie skończył swoich ewolucji, kiedy już rozpoczęły się, nieobjęte zupełnie programem numery sportowe.

Entuzjaci biegów z przeszkodami różnie skakali przez krzesła, odpoczywając dopiero w szatni. Pozostali widzowie nie wiedzieli, czy znajdują się w przybytku muzyki, czy też na Stadionie Olimpijskim.

Abym na drugi raz nie było tych wątpliwości, prosimy o przeniesienie biegów w inne właściwe miejsce.

(H. Husz.)

Może się rozjaśni

MIESZKANCY ul. Walecznych od dłuższego czasu nie mają oświetlenia. Gdzieś na przewodzie powstała awaria. Do elektryków wzywają skargi nieszczęśliwych „waleczniaków”.



W wyniku tych indagacji po pewnym czasie przybyła ekipa złożona z jednego pracownika, urobionego w łopate, który po przeprowadzeniu pobieżnych oględzin stwierdził:

— Coś nawaliło na przewodzie. Ja tego nie zreperuję.

A światła, jak nie było, tak nie ma. W związku z tym „Spacerki” proponują pracownikom ZZE spacerki przez ul. Walecznych.

Może wtedy rozjaśni się — najpierw w głowach czynników kompetentnych, a potem w domach przy ul. Walecznych.

1-go maja w hotelu „Monopol” zakończy się remont

PRACE przy remoncie hotelu „Monopol” rozpoczęte przez spółdzielnię „Remont” w połowie ubiegłego roku, posuwają się naprzód w „złotym tempie”.

Obecnie sytuacja ulega poprawie. Dyrekcja hotelu dostarczyła potrzebny budulec oraz sprowadziła niezbędne przy odbudowie stropów dźwigary. Dzięki temu prace robótce dobiegają końca, a już za kilka dni rozpocznie się właściwy remont.

Planowe zakończenie robót przewidziano na koniec czerwca. Jak się jednak dowiadujemy, brygada spółdzielni zatrudniająca przy odbudowie hotelu „Monopol”, pragnie oddać go do użytku już 1-go maja.

Raid „Słowa” po lokalach gastronomicznych ujawnił osiągnięcia i błędy w pracy wrocławskiej dyrekcji WZG

Wierzymy, że już wkrótce książki zażeń w restauracjach będą zawierać tylko niezapisane kartki

(dokończenie ze str 1-ej) WYPADKI opuszczania lokali przez kierowników w porze obiadowej, kiedy są przecież najbardziej potrzebni, stały się wprost nagminne. Okazuje się, że właśnie między godz. 13-tą, a 15-tą mają oni do załatwienia najwięcej „niezwykłych ważnych spraw służbowych”, jak np. wczoraj kierowniczka „Sielanki”, ob. Ehrenkrantz.

JEDNYM z podstawowych warunków właściwej pracy zakładów żywienia zbiorowego jest systematyczne szkolenie personelu. Na zapytanie, czy dyrekcja WZG prowadzi kursy zawodowe, odpowiedziano nam: — Ależ oczywiście.

Cóż jednak okazało się? W roku bieżącym odbył się już kurs rozliczeniowców. Planowane są jeszcze dwa: blokierki i ... znów rozliczeniowców.

Czego to dowodzi? Tego, że dyrekcja WZG podchodzi do zagadnienia zbyt komercjalnie. Szkoły się rozliczeniowców, aby „grały” rozliczenia, aby wykonywać plany finansowe. I zapomina się, że plan wtedy dopiero wykonany będzie właściwie, gdy złota okaże się również odwrótą stroną medalu — ta, którą patrzą konsumenci: uprzejma i sprawna obsługa kelnerska.

Dlatego jesteśmy zdania, iż celem uniknięcia wielkiej płynności kadr, celem zaspokojenia potrzeb konsumentów — należy jak najprędzej rozpocząć szkolenie zawodowe i społeczne załogi kelnerskiej.

Nasz raid po lokalach gastronomicznych wykazał jednak także wiele osiągnięć. M. in. personel „Teatralnej” postanowił, iż nie da powodu klientom do wpisywania krytycznych uwag w książce zażeń. Stwierdzamy z radością, że od dwóch miesięcy kelnerki w „Teatralnej” pracują tak, iż nikt nie żądał książki zażeń.

Z pracy kelnerki jestem bardziej zadowolony, aniżeli z pracy kelnerów — powiedział naszym przedstawicielom kierownik „Klubowej”. — Są one bardziej uprzejme i uczynne.

Zdanie to potwierdzają również kierownicy innych lokali. Władnia się więc następnym zagadnieniem: trzeba w szerszej niż dotychczas skali stosować zatrudnienie kobiet w zakładach gastronomicznych.

Nowy regulamin współzawodnictwa międzyzakładowego przewiduje punktowanie ujemne dla tych lokali, które wykazują sprzedaż alkoholu, przekraczającą 20 proc. ogólnego obrotu.

W ubiegłym miesiącu cyfry te przekroczyły lokale „Semafor” i „Sportowiec”. Natomiast konsumpcja alkoholu w restauracji „W-Z” wynosiła 16 proc., co należy uważać za poważny sukces. Nie mniej jednak trudno nam zgodzić się z zarządzeniem Prezydium MRN, które zezwala na sprzedaż wódki w porze obiadowej.

Wierzymy, że dyrekcja WZG dołoży wszelkich starań, aby sprzedaż alkoholu ograniczyć do minimum, rozpocząć szkolenie zawodowe kelnerów i usunąć wszystkie zauważone przez nas usterki.

(ster.)

Proszę otworzyć bankę - dokonyamy próby mleka Kontrolerzy PZH walczą z nieuczciwością handlarzy

NA PERON wyciżył się pociąg z Trzebnicy. Z wagonów wysypali się podróżni. Razem z nimi wysiadło kilkanaście handlarzy mlekiem.

Przepraszam, jesteśmy z Państwowego Zakładu Higieny. Proszę otworzyć bankę, zbadamy wasze mleko.

I tak prawie codziennie rano na wszystkich dworcach Wrocławia inspektorzy PZH biorą próbki przefiltrowanego do miasta mleka. Bywają dni, że do pracowni Zakładu, gdzie mleko poddawane jest szczegółowej analizie, inspektorzy przynoszą około 600 próbek.

Większość kandydatów, to synowie robotników, którzy pragną przez zasilenie szeregów górniczych przyczynić się do szybszej rozbudowy naszego kraju.

Jadę do szkoły z ochotą — oświadczył Jerzy Koniczny, syn robotnika, aktywny ZMP-owiec, urodzony w 1934 roku.

Będę wspólnie z innymi górnikiem wydobycia węgla, gdyż wiem, że potrzebujemy go jak najbardziej dla dalszego rozwoju naszego przemysłu.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

Jedziemy do szkół górniczych Werbunek trwa Na kandydatów czekają kwatery, ekwipunek, utrzymanie

WOJEWÓDZKA Komenda SP przeprowadza w dalszym ciągu werbunek do państwowych szkół przysposobienia przemysłu węglowego. Wagonikiem przyjechał jest wiek od 17 do 20 lat, dobry stan zdrowia, oraz umiejętność czytania i pisania. Uczniowie szkoły otrzymują bezpłatnie mieszkanie w internacie, wyżywienie, ubranie, o-buwie, pościel, słowem korzystają z pełnego utrzymania.

Nauka trwa 5 miesięcy. Po jej ukończeniu absolwenci zdają egzaminy i zostają skierowani do kopalni, gdzie pracują jako przyrucheni, młodzi robotnicy. Mają oni możliwość uzupełnienia swych fachowych wiadomości na specjalnych kursach, organizowanych w kopalni. Kursy te są podstawą dalszego awansu zawodowego. Jak dotychczas, nie wszystkie jeszcze komendy powiatowe SP zrozumiały i należyce doceniły znaczenie werbunku kandydatów do przemysłu węglowego. Nie potrafiły one również zorganizować odpowiednich ekip terenowych w celu przeprowadzenia akcji wyjaśniającej, szczególnie wśród młodzieży wiejskiej.

Jedynie miasto Wrocław wiązało się należyte ze swych obowiązków. Plan roczny werbunku na rok 1951 został wykonany w 120 procentach, podczas gdy inne powiaty jak: Jawor, Lwówek Śl., Olawa, Trzebnica i inne zrealizowały swoje plany zaledwie od 10 do 15 procent.

Większość kandydatów, to synowie robotników, którzy pragną przez zasilenie szeregów górniczych przyczynić się do szybszej rozbudowy naszego kraju.

Jadę do szkoły z ochotą — oświadczył Jerzy Koniczny, syn robotnika, aktywny ZMP-owiec, urodzony w 1934 roku.

Będę wspólnie z innymi górnikiem wydobycia węgla, gdyż wiem, że potrzebujemy go jak najbardziej dla dalszego rozwoju naszego przemysłu.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zobowiązanie dla uczczenia 10-jej rocznicy powstania PPR wykonali pracownicy PKO przed terminem

Z OBOWIĄZANIA dla uczczenia 10-jej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej podejmują i wykonują nie tylko robotnicy.

Grupa pracowników księgowych zbiorczych i sprawozdawczych PKO we Wrocławiu zobowiązała się wykonać bilans roczny na dwa dni przed terminem, tj. do 18.1.br.

Zobowiązanie wykonano na jeden dzień wcześniej. (b)

Nowe bary mleczne

JESZCZE w tym miesiącu Wrocław otrzyma dwa nowe bary mleczne. Powstaną one na Psim Polu oraz przy ul. Nowowiejskiej 88.

W planach na rok 1952 przewiduje się uruchomienie jeszcze 5 podobnych placówek.

3.000 lat przed naszą erą rozpoczęto produkcję szkła

UKAZAŁA się ostatnio w sprzedaży broszurka pt.: „Techniki szkła artystycznego”, wydana przez Muzeum Śląskie we Wrocławiu. Broszurka ta opracowana przez kustosa działu rzeźmi artystycznych, mgr Marię Starzewską, zapoznaje czytelnika w sposób przystępny z surowcami potrzebnymi do wyrobu szkła, z przygotowaniem samej masy i ze sposobem formowania i dekorowania przedmiotów ze szkła.

Broszurki kończy krótki rys historyczny rozwoju produkcji szkła artystycznego od czasu wynalezienia wyrobu szkła około 3000 lat przed n.e. aż do chwili obecnej. Wydawnictwo ilustrowane jest zdjęciami.

„Techniki szkła artystycznego” są do nabycia w cenie 2,70 zł. w Muzeum Śląskim we Wrocławiu.

FACHOWCY POSZUKIWANI

PLANISTĘ PRZEM. Z PRAKTYKA, TECHNIKA MECHANIKA Z PRAKTYKA, TECHNIKA BUDOWLANEGO Z PRAKTYKA, KIEROWNIK WARSZTATU ELEKTRYCZNEGO ORAZ KSIĘGOWE Z PRAKTYKA — zatrudnia od zaraz Wrocławskie Zakłady Materiałów Ogniotwórczych w Leńnicy. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr LEŚNICA, ul. Rataja, Mieszkanie służbowe zapewnione. 91k

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW KONSTRUKTORÓW URZĄDZEŃ MASZYNOWYCH, HURTOWYCH ORAZ DO PROJEKTOWANIA I WYKONANIA PRAC PRZEMYSŁOWYCH, TECHNIKA-KONSTRUKTORA BUDOWLANEGO, KRESLARZY, INŻYNIERA MECHANIKA JAKO KIEROWNIKA ODDZIAŁU W LEŃNICY, PLANISTĘ PRAC PROJEKTOWYCH, KALKULATORA PRAC PROJEKTOWYCH AKORDOWO-PREMISYOWYCH, KOSZTORYSOWCÓW NA PRACE BUDOWLANE, MASZYNOWE I MONTAŻOWE, MASZYNISTKĘ DO PISANIA NA MASZYNIE, przyjmie do organizowanego oddziału w Leńnicy Biuro Projektowania Przemysłu Metalu Nieżelaznych „BIPROMET” w Katowicach. Mieszkanie w Leńnicy zapewnione. Wynagrodzenie wg regulaminu dla Biur Projektowych (t. zw. „siatka budowlana”). Podania wraz z 2-ma zdjęciami należy przesyłać do Działu Kad Projektowania Przemysłu Metalu Nieżelaznych „BIPROMET” w Katowicach, ul. Warszawska 31 do dnia 15. II. 52 r. 90k

OGRODNICZKA z UKONCZONĄ SZKOŁĄ OGRODNICZĄ, o ile możliwość z praktyką, przyjmie na stanowisko pracownika umysłowego Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze w Walbrzychu, ul. Kilińskiego Nr 1. Reflektujący na to stanowisko mogą zgłaszać się po bliższe informacje ustnie lub pisemnie pod w/w adresem. 101k

GŁÓWNY KSIĘGOWY potrzebny do SPÓŁDZIELNI BUDOWLANEJ od 1. II. 52 r. Warunki pracy dobre. Zgłoszenia: Spółdzielnia „PRZERUBOWA” Wrocław, ul. Ruska 32/33. 97k

PRZETARGI PAŃSTWOWY TEATR DRAMATYCZNY WE WROCLAWIU poszukuje pływ gramofonowy 12-14 m kw. Zgłoszenia: Wrocław, Plac Powstańców Śląskich 9 pokój 24. Centralne Biuro Projektów Przemysłu Węglowego. 98k

KUPIMY NATYCHMIAST FOCIOŁ CENTRALNEGO OGRZEWANIA — ZELIWNY CZŁONOWY WODNY O POWIERZCHNI OGRZEWALNEJ 12-14 m kw. Zgłoszenia: Wrocław, Plac Powstańców Śląskich 9 pokój 24. Centralne Biuro Projektów Przemysłu Węglowego. 99k

URZĘDNIK pilnie poszukuje wygodnie umieszczonego pokoju. Cena obojętna. Pożądane dobre połączenie tramwajowe z dworcem głównym. Oferty tylko do soboty pod „Urządźnik”. 5971k

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego, czysto i wygodnie umieszczonego. Cena obojętna. Pilne. Oferty do „Słowa” pod „Warszawianka”. 7044k

4 OSOBY poszukują pokoju. Zgłoszenia koło przyst. 9, 18 Spolno. Monte Casino 5 m. i od godz. 17 — 20, a w sobotę od 15 — 18. 7049k

WOLNE POSADY POTRZEBNA gospođa do samodzielnego porządzenia gospodarstwa domowego. Zgłoszenia: Wrocław, Reja 51 mieszkanie 5. 7047k

ROZNE SZOFFRA taksówkarz prosi o zwrot pozostawionych rewizijek skróconych (za wynagrodzeniem) do Dyrekcji Szkoły Muzycznej, ul. Stępińskiego, 7053k

LOKALE ZAMIEŃCIE dwa pokoje, kuchnia (z wygodami), Ruska 57 m 4 na pokój z kuchnią, śródmieście. 7043k

OGŁOSZENIA drobne ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kurek Jolanta 7045Z ZGUBIONO karty meldunkowe na nazwiska Perel Idalia i Perel Maria. 7045E ZGUBIONO zaświadczenie KKU, odciśnięte z meldowania, leg. Zw. Zaw. (wydane we Wrocławiu) — Grzesiek Andrzej. 7050Z

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Holowicka Julia. 7012Z ZGUBIONO kartę zameldowania na nazwisko Firlej Janina. 7051Z

NOTATNIK WROCLAWSKI

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 11-ej w lokalu Zarządu Wojewódzkiego TPW we Wrocławiu odbędzie się odprawa szkoleniowa Wojewódzkiego Kolegium Prelegentów Towarzystwa Wiedzy Powzecznej. Obecnie wszystkich prelegentów obowiązkowo. Przed odprawą należy zapoznać się w konspekty, celem przygotowania się do dyskusji.

Komisja Przydziału Pracy dla absolwentów Wydziału Humanistycznego powiadama, że posiedzenie Komisji dla załatwienia spraw absolwentów, którzy byli zobowiązani ukończyć studia do 31.12.51 r., a przydziału pracy dotąd z jakichkolwiek powodów nie otrzymali, względnie wnieśli odwołanie od decyzji Komisji, odbędzie się w dniu 24 stycznia br. w Dziekanacie Wydziału Filologicznego.

Prezydium V-tej Komisji Dzielnicowej we Wrocławiu zawiadamia, że członkowie Podkomisji Mieszkaniczych — Komisji Dzielnicowych I, II, III, IV, V, VI i IX winni stawić się w dniu 18 stycznia br. o godzinie 8-ej w Prezydium V Komisji Dzielnicowej, ul. Parki tyzańów 68, pok. nr. 6.

Absolwenci, którzy obowiązkowo są do ukończenia studiów w roku 1952, zgłoszenia w Dziekanacie Wydziału Matematyczno-Chem. Uniwersytetu Wrocławskiego celem otrzymania ankiety personalnej, którą należy bezwzględnie wypełnić i wraz z życiorysem złożyć w Dziekanacie.

II Obwodowy Komitet Obrońców Państwa wzywa przewodniczących Blokowych Komitetów i trójki agitatorów na zebranie w dniu 18 bm. o godz. 19-ej. Zebranie odbędzie się w świetlicy „Zeglugi na Odrze” — Kłękowska 48. I p.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbędzie się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. luty będą wydawane w biurze Związku od dnia 21-go do 23-go stycznia włącznie. Każdy rencista musi przynieść nowe zgłoszenie z administracji.

W dniu 19-go stycznia br. o godzinie 18-tej w Klubie TTPR Rynek 6 odbył się koncert pieśni i muzyki radzieckiej w języku rosyjskim i polskim, w wykonaniu zespołu Wyszszej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Wstęp bezpłatny.

Zw. Ren. ZUS we Wrocławiu ul. Joannów 14, zawiadamia swoich członków, że bony mięsno-tuszczone na mies. l

W sali przy ul. Kuźnicznej kręcą się koła „Bałtyków” KOLARZE WROCLAWIA przygotowują się do sezonu

W oczekiwaniu na 12-kę z Wisły zawodnicy jeżdżą na... rolnach

JESZCZE DWIE MINUTY „kręcenia” a przejedziesz 5 kilometrów! Stop. Następny. Coraz to nowy zawodnik dołącza „Bałtyka” i równomiernie pedałuje, stosując się do wskazań „dziadka” Kierblewskiego. Sztuce nie wystarczy 5 km. Kręcił zapamiętałe jeszcze kilkanaście minut, a gdy czuje zmęczenie, zsiada z roweru i wykonuje kilka ćwiczeń gimnastycznych.

Nasze sprawy

Kłopoty pływaków

— Nie jedziemy do Warszawy, bo nie ma pieniędzy — oświadczył na zebraniu sekcji pływania WKFF ob. inspektor Korczak. Podniosła się wrzawa. — Jaki, ostatni mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Zimowy Miast mamy oddać walkowerem? Nawet gdyby reprezentacja Wrocławia miała jechać do stolicy bez żadnych szans, należy ją wysłać. Tego zdania byli wszyscy członkowie prezydium sekcji.

Stawiono słuszne. W historii pływactwa w naszym mieście nie było dotychczas wypadków oddawania punktów walkowerem.

Naszym zdaniem jednak, jeżeli GKFF układał kalendarz imprez i przewidział w nim rozgrywki międzyokręgowe w pływaniu, musiał również zaplanować na ten cel odpowiednie fundusze.

Paragraf 11 Komunikatu nr 6 wydanego przez GKFF w sprawie Pucharu Miast głosi: Koszty przejazdu drużyn na rozgrywki międzyokręgowe pokrywają odnośnie WKFF-u.

Należy zaznaczyć przy tym, że powyższa impreza rozpoczęła się w 1951 r. W związku z tym musi być doprowadzona do końca na podstawie starego regulaminu.

Duży błąd popełniło prezydium sekcji pływackiej WKFF-u, które powierzyło organizację meczu Łódź — Wrocław Stali — Pafawag, zręcznie się całkowicie dochodu. Wiemy, że dochód z niedzielnej imprezy był znaczny, można było z niego pokryć koszty wyjazdu ekipy do Warszawy. Wina jest tym większa, że prezydium wiedziało o trudnościach finansowych WKFF-u, a podobna historia zaistniała już przed meczem z Łodzią w miesiącu grudnia. (hen)

Z życia kół

Pingpongiści koła Spójni przy Młynie „Maria”, których drużyna zdobyła w ubiegłym roku wicemistrzostwo kół sportowych Dolnego Śląska, przejawiają coraz większą aktywność. W ciągu ostatnich dni spółdzielcy rozegrali dwa towarzyskie spotkania z drużyną Polskiego Radia, wygrywając 7:3 oraz z trójką WSE 10:0. W obu spotkaniach bardzo dobrze zagrali: Medeksza i Halpern. Ed. Włosek

Zapewne sędziacie, że to wszystko odbywa się na szosie, a „dziadek” Kierblewski i kilkunastu młodych kolarzy jedzie sobie wygodnie samochodem, przesiadając się co pewien czas na rower. Mylicie się. Trening odbywa się... w malej salce treningowej sekcji WKFF przy ul. Kuźnicznej. „Bałtyk” stoi sobie najspokojniej na trzech rolkach, połączonych małym pasem transmisyjnym i choć jego koła obracają się niekiedy z szybkością 40 km na godz., rower stoi na miejscu.

— Trening kolarski na rolkach jest o wiele trudniejszy niż na szosie — informuje nas inż. Terlikowski, przewodniczący sekcji WKFF. Zawodnik oprócz tego, że musi umieć utrzymać równowagę, ma do pokonania trzy razy większy opór. „Przejechanie” 5 km na rolkach (czas około 10 min.) zużywa taką samą ilość energii jak pokonanie 15-kilometrowego odcinka szosy. Na razie na rolkach jeżdżą kolarze OWKS-u i Stali. Gwardziści, którzy mają najsilniejszą sekcję we Wrocławiu, ukończyli dopiero konserwację sprzętu i niedługo zobaczymy ich w sali przy ul. Kuźnicznej lub na szosie. Wszystko zależy od pogody.

JANKOWSKI TRENUJE JUŻ NA SZOSIE
CZĘSTYM GOŚCIEM na treningach „rolkarzy” jest Jankowski z Pafawagu.

— Jak teraz u was ze sprzętem? — zapytujemy, przypominając sobie, że popularny kolarz wrocławski przyjechał ósmym na metę wyścigu Spartakiady na

rowerze, niczym nie przypominającym maszyny Kapłaka, Wójcika lub Hadasika.

— Otrzymałem od Zrzeszenia nowy rower, a co najważniejsze komplet zapasowych gum. Mówiąc prawdę, to długo nie odpoczywałem po wyścigu łódzkim. W jesieni rozpocząłem dalszy trening na szosie i nie przerywam go nawet w chwili obecnej. Chcę stanąć jak najlepiej przygotowany do eliminacji 44 zawodników przed wyścigiem Warszawa — Praga. Oprócz mnie barw Stali będzie bronił Nowak z Radomia. Obiecuję pobić rekord Dolnego Śląska na 100 km, wynoszący 2,52,8.

CZEKAMY NA 12-KĘ Z WISŁY
WROCLAWSCY KOLARZE nie mogą doczekać się chwili, gdy z Wisły przyjedzie na dwumiesięczny obóz do Wrocławia 12 kadrowców, którzy na dolnośląskich szosach przedją ostatni szlif przed wielkim wyścigiem. Jak twierdzi inż. Terlikowski oprócz Jankowskiego pojedzie w jednej z eliminacji wrocławianin Grundman, który choć jest torowcem, uzyskał w kilku zeszłorocznych wyścigach szosowych wysokie lokaty.

UWAGA NA KOLARZY Z PSIEGO POLA
WROCLAWSKA RODZINA kolarska powiększyła się o nową sekcję wycieczkową, która znajduje się przy kole sportowym Stali z Psiego Pola. Sekcja stalowców liczy 25 członków. Ostatnio otrzymała ona 7 nowiutkich wyścigówek. Jedyną bolączką kolarzy jest brak dresów, trampki i kostiumów. (Bil)

Z notatnika reportera

Dziś o godz. 18-tej w świetlicy AZS-u przy ul. Kuźnicznej 43 odbędzie się druga runda szachowych mistrzostw Wrocławia.

W sobotę 19 stycznia o godz. 19-tej w lokalu Stali Pafawag przy ul. Na Grobli 28 odbędzie się wieczorek żeglarski, organizowany przez AZS. Organizatorzy zapraszają wszystkich uczestników kursu żeglarskiego oraz członków sekcji żeglarskich.

Plenarne zebranie sekcji piłkarskiej ZKS Ognia oraz juniorów odbędzie się w sobotę 19 stycznia o godz. 17-tej w lokalu klubowym przy ul. Podwale Oławskie 2a.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w świetlicy Gwardii zebranie sekcji bokserskiej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Początek godz. 18-ta.

rowerze, niczym nie przypominającym maszyny Kapłaka, Wójcika lub Hadasika.

— Otrzymałem od Zrzeszenia nowy rower, a co najważniejsze komplet zapasowych gum. Mówiąc prawdę, to długo nie odpoczywałem po wyścigu łódzkim. W jesieni rozpocząłem dalszy trening na szosie i nie przerywam go nawet w chwili obecnej. Chcę stanąć jak najlepiej przygotowany do eliminacji 44 zawodników przed wyścigiem Warszawa — Praga. Oprócz mnie barw Stali będzie bronił Nowak z Radomia. Obiecuję pobić rekord Dolnego Śląska na 100 km, wynoszący 2,52,8.

CZEKAMY NA 12-KĘ Z WISŁY
WROCLAWSCY KOLARZE nie mogą doczekać się chwili, gdy z Wisły przyjedzie na dwumiesięczny obóz do Wrocławia 12 kadrowców, którzy na dolnośląskich szosach przedją ostatni szlif przed wielkim wyścigiem. Jak twierdzi inż. Terlikowski oprócz Jankowskiego pojedzie w jednej z eliminacji wrocławianin Grundman, który choć jest torowcem, uzyskał w kilku zeszłorocznych wyścigach szosowych wysokie lokaty.

UWAGA NA KOLARZY Z PSIEGO POLA
WROCLAWSKA RODZINA kolarska powiększyła się o nową sekcję wycieczkową, która znajduje się przy kole sportowym Stali z Psiego Pola. Sekcja stalowców liczy 25 członków. Ostatnio otrzymała ona 7 nowiutkich wyścigówek. Jedyną bolączką kolarzy jest brak dresów, trampki i kostiumów. (Bil)



W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

W górę! Sport narciarski da każdemu wczasowiczowi wiele emocji.

Wrocław - Kraków w koszykówce

W nadechodzącą niedzielę zobaczymy mecz koszykówki w dobrym wydaniu. Przeciwnikiem reprezentacji Wrocławia będzie drużyna Krakowa, której trzon oparty zostanie na zawodnikach ligowych Ognia i Gwardii. Barw naszego miasta bronią koszykarze AZS i Ognia: Zientarski, Czpakowicz, Pawlik, Zwierzański, Wołoszyn, Szwarec, Hirny, Stocki, Wedler, Bator, Świętek i Romanowski.

Po spotkaniu drużyn męskich rozegrany zostanie mecz reprezentacji kobiecych Wrocławia i Krakowa.

Wrocławianki oprą swój skład na zawodniczkach AZS, Ognia i OWKS-u. Goście przyjeżdżają w najsilniejszym składzie z Kowalówką i Mamińską. Zawody odbędą się w sali WOSS na Stadionie Olimpijskim. (Zuk)

Koszykarze Stali grają w Jeleniej Górze

SPOTKANIA mistrzowskie w dolnośląskiej klasie wojewódzkiej koszykówki stają się coraz ciekawsze. Rozgrywki niedzielne winny wyłonić pozostałe dwie drużyny, które zakwalifikują się do finału. Powszechnie zainteresowanie skupia się wokół meczu wojskowych z Kolejarzem Świdnica.

W pierwszej rundzie koszykarze OWKS doznali w Świdnicy niespodziewanej porażki. W rewanżowym spotkaniu mają szansę na zwycięstwo, zwłaszcza, że grają na własnym terenie.

Gwardziści, którzy zmierzają się z młodą drużyną wrocławskiego Kolejarza, czekać będą z niecierpliwością na wynik spotkania w Jeleniej Górze, gdzie przeciwnikiem Stali Pafawag — będą Budowlani.

W razie porażki „wagonyarzy” szansę Gwardii na wejście do pułki finałowej znacznie wrosną. W historii spotkań Stali i Budowlanych dotychczas zawsze sukces odnosił wrocławianin.

Czwarty mecz rozegrany zostanie we Wrocławiu pomiędzy Ogniem a jego imiennikiem z Dzierżoniowa. Mimo, że gospodarze wystawiają rezerwową skład, winni zdobyć punkt nad zdecydowanym maruderem tabeli. (Zuk)

Zawody łyżwiarskie w Alma-Ata

W ostatnim dniu wielkich zawodów łyżwiarskich w Alma — Ata doskonały wynik osiągnęła na 1000 i 5000 m moskiewska zawodniczka Anikowa, która zdobyła nagrodę rady ministrów Kazachskiej SRR.

W konkurencji mężczyzn zdobywcą nagrody został Gołowczenko.

Komunikat śniegowy

Szklarska Poręba 6, Karpacz 6, Śnieżne Jamy 49, Śnieżka 38, Duszniki-Zdrój — śnieg leży miejscami, Wisła 6, Gubałowska 32, Bukowina 28, Kościelisko 31, Zakopane 21, Kalatówki 35, Hala Kondratowa 38, Dolina 5, Stawów 152, Kasproy Wierch 145, Krynica 34.

— Kosmate Orłatko... — rozpocząłem i urwałem. Nie mogłem dalej. Zamknęło mi się gardło.

Na szczęście ojciec przyszedł mi z pomocą. Ojciec oczywiście znał moją przyjaciółkę z Kosmatym Orłakiem i domyślał się przyczyny, dla której przebiełem strzałami zwłoki wroga. W krótkich słowach opowiedział zebrałym o mojej przyjaźni z Kosmatym Orłakiem. W miarę jego opowiadania nastroj się zmieniał i ludziom pogodniały twarze. Stałem obok ojca jak robak, który z trudem uchronił się od rozdeptania. Byłem mały, ale wielkim strumieniem płynęła moja wdzięczność do ojca, gdy tak dzielnie mnie bronił.

Kary nie poniosłem. Tylko stary wojownik pogroził mi palcem i zadowolony odszedł.

A tego wieczoru matka kładąc mnie do snu powiedziała z tklivością w głosie:

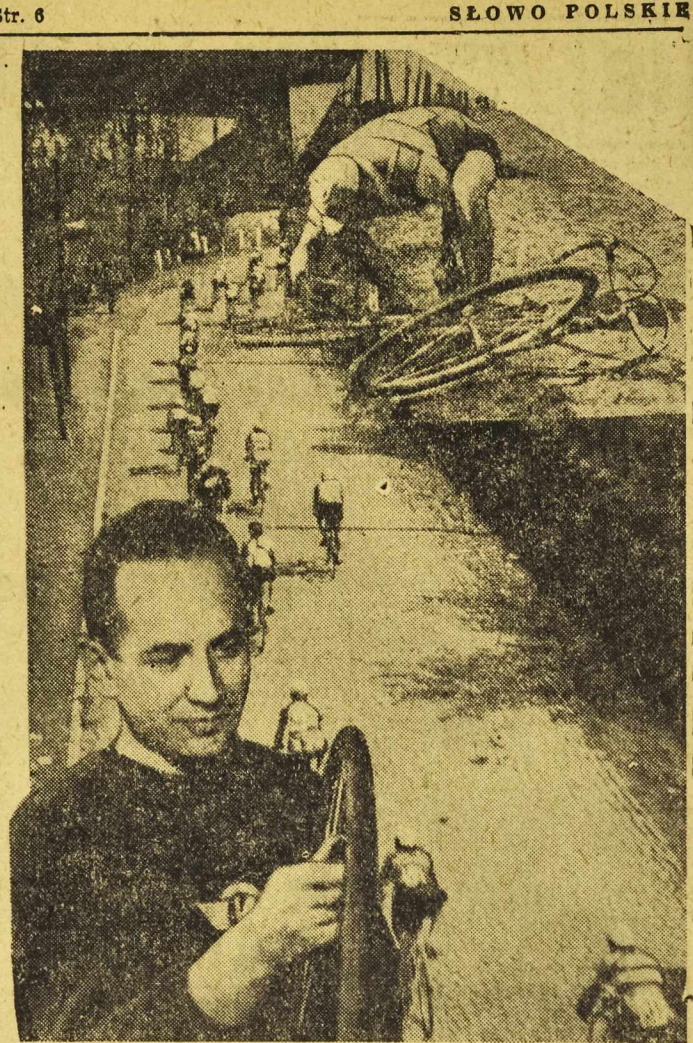
— Nie opowiem ci już bajki o chytrym zającu kłamczuchu. Za to ciekawą rzecz o chłopczyku, który nigdy nie kłamał. Czy chcesz, Bizonku?

Bardzo chciałem, ale nie miałem siły, by odpowiedzieć.

8. WÓDZ NOSI KOCIOŁ

W kilka dni później przyłączył się do nas inny oddział naszego szczerpu pod wodzem Niokskatosem. Wjechaliśmy znowu w podgórze Gór Skalistych; daleko na zachodzie wylądowały się znane nam z wędrowek szczyty, pokryte wiecznym śniegiem. Pewnego południa Biały Wilk, wyprzedzający nasz wspólny pochód, dał nam rękoma znak do zatrzymania się. Przed sobą w dolinie ujrzał wielki obóz Indian.

(D.c.n.)



Od wyścigu Warszawa — Praga dzieli nas jeszcze kilka miesięcy. W tym roku przygotowania do tej imprezy rozpoczęły się bardzo wcześnie. Patrząc na fotomontaż, bez trudu rozpoznacie Wrzesińskiego, badającego moc sprężyn przedniego koła swego „Bałtyka”. Ale kim jest ten kolarz u góry, naprawiający przebitą dętkę? To wrocławianin Jankowski (patrz artykuł obok).

IV-ty POSZ przoduje DOSZ — na szarym końcu O kursach sędziów w MKKF-ie

DAŻĄC DO UMASOWIENIA SPORTU w naszym mieście, wrocławski MKKF zorganizował kursy sędziowskie dla przedstawicieli kół sportowych, zakładów pracy, SKS-ów. Celem kursów jest przygotowanie kadry sędziowskiej, która w okresie wiosennym przeprowadzi masowe próby na odznakę SPO, w ramach rozgrywek zakładowych i międzyzakładowych.

Niestety, nie wszystkie zakłady pracy doceniły wagę zagadnienia i w rezultacie wiele kół sportowych z Wrocławia nie wydelegowało swoich przedstawicieli na kursy. Dużo jest również takich kół, które „wprawdzie wytypowały kandydatów, przesyłały do MKF-u imienne listy, ale albo nie zawiadomiły samych kandydatów o obowiązku uczęszczania na kursy, albo też nie dopilnowały, aby ci uczęszczali na kursy.

W konsekwencji frekwencja na kursach pozostała wiele do życzenia. Z reguły na każdym wykładzie brak około 50 proc. słuchaczy, a na kursie sędziów koszykówki, na który zgłosiło się 50 kandydatów, na jeden z wykładów stawilo się 7-8!

Z obowiązku obsadzenia kursów swoimi przedstawicielami wywiązały się na przykład jedynie IV-y POSZ oraz SKS przy Technikum Włókien Sztucznych. Do najgorszych należą: DOSZ i Wydział Oświaty, które nie wydelegowały ani jednego przedstawiciela na kursy, ograniczając się jedynie do zasięgnięcia informacji o celach i terminach kursów.

Jeszcze nie jest za późno, jeszcze przedstawiciele kół mogą zgłosić się na kursy. Rady kół sportowych winny zrozumieć, że w okresie letnim nie będą mogli dobrze pracować, nie mając kadry wykwalifikowanych sędziów. M. Z.

Współzawodnictwo sekcji motorowych Dolnego Śląska

W ub. roku obserwowaliśmy na Dolnym Śląsku rozwój licznych sekcji motorowych. W dużej mierze przyczyniło się do tego współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi sekcjami, jakie zorganizowano dzięki inicjatywie wrocławskiego okręgu PZMot-u.

A oto tabela wyników współzawodnictwa:

1. Sekcja Motorowa Ognio Dzierżonów
2. SM Włóknarz Żagań
3. SM Włóknarz Bielawa
4. SM Unia Brzeg Dolny
5. SM Unia Strzelin
6. SM Włóknarz Dzierżonów
7. SM Kolejarz Wałbrzych
8. SM Kolejarz Świdnica
9. SM Górnik Drogosław
10. SM Stal Pafawag Wrocław
11. SM Kolejarz Wrocław

RADIO

Sobota, 19 stycznia 1952 r.

PROGRAM I
5.00 Pocz. aud. 5.05 Wiadomości. 5.11 Muzyka. 6.00 Wiadomości. 6.05 Wszelchnica. 6.25 Aud. dla wsi. 6.35 Pieśni. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.20 Muzyka. 7.55 Wiadomości. 8.00 Muzyka. 8.55 Aud. dla młodzieży. 9.20 Aud. szkolna. 9.40 Koncert. 10.55 Proza. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.25 Program. 13.30 Aud. dla świetlic dzieci. 16.00. Dziennik. 16.20 Koncert. 17.00 Najciekawsze audycje. 17.15 Jak hartowała się stal. 17.30 Kompozytor tygodnia. 18.00 Z kraju i ze świata. 18.20 Słuchacz pisze. 18.25 Nasze pieśni. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. literacka. 19.30 Na muzycznej falli. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka. 21.30 Powieść. 21.45 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości. 23.10 Hymn.

PROGRAM II
5.00 Pocz. aud. 5.00 Wiadomości. 5.10 Muzyka. 6.00 Program. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Koncert. 7.55 Wiadomości. 8.00 Kurs jeź. rosyjskiego. 13.25 Program. 13.30 Aud. szkolna. 14.15 Utwory na altówkę. 14.35 Aud. dla wychowawców przedszkoli. 14.40 Muzyka. 15.25 Przegląd prasy literackiej. 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. 16.00 Wszelchnica. 16.20 Dziennik. 16.35 Muzyka. 16.45 Głos mają kobiety. 17.00 Wiadomości. 17.15 Koncert. 17.45 Kurs jeź. rosyjskiego. 18.00 Muzyka. 18.30 Wszelchnica. 18.50 Muzyka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Przy sobocie po roboty. 21.00 Dziennik. 21.30 Koncert fortepianowy. 21.50 Z biegiem Wisły i Odry. 22.20 Koncert. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości. 24.00 Hymn.

Plaski Śnieg uchwycił fajkę i pociągnął z niej. Dokoła się obrzęd.

— Jeśli skłamałeś — groźnie zawołał stary wojownik — umrzesz w ciągu pół roku.

Grobowa cisza zaległa miejsce i otworem wisiła nad nami. Czarno robiło mi się przed oczyma. Poruszyłem się. Nogi miałem jak przykute do ziemi. Przemocą oderwałem je. Szedłem naprzód. Przecież nikt nic nie mówił, a mimo to w głowie huczało mi jak burza. Wszyscy wlepili oczy we mnie. Jak ci ludzie patrzeli! Kroki wydawały się bez końca. Wreszcie przybyłem do Plaskiego Śniega i stanąłem obok niego, twarzą do starego wojownika. Chciałem się wyprostować; nie mogłem. Chciałem przemówić, też nie mogłem. Wreszcie wyrwało mi się z ust:

— Plaski Śnieg...
I słowa uwieżyły mi w gardle.

Stary wojownik, dotychczas tak surowy, na chwilę uśmiechnął się i to dodało mi odwagi.

— Plaski Śnieg... nie umrze! — wymamrotałem.

Wojownik znów przybrał poważną minę, ale czułem, że nie był już taki groźny.

— Toś ty, Mały Bizonie, wbił te strzały w zwłoki? — zapytał.

— Ja — odpowiedziałem głośnie. Dotychczasowa moja niemoc zaczęła ustępować.

W ciągu ostatnich dwóch dni wszyscy ludzie byli oburzeni na sprawcę fatalnych strzałów. Więć sędziłem, że skoro przynam się do winy, wszyscy rzucą się na mnie i rozszarpają w kawałki. Nie rzucili się. Stali na miejscu. Co więcej: podczas gdy niektórzy okazali zdumienie,

ARKADY FIEDLER

21 MAŁY BIZON

inni niedwuznacznie wyrażali radość. Radość, że się zgłosiłem. Niepójeci ludzie.

Stary wojownik był również zadowolony. Uznał: — Dobrze, że się przyznałeś. Ale karę będziesz musiał ponieść.

Spojrzałem z lękiem na niego. Chyba nie każe mnie zabić?

— Czym wbiłeś te strzały? — zapytał. — Łukiem.

— Dobrze! Przynies natychmiast łuk. Przy wszystkich świadkach połamiemy go na części...

Cale przerażenie, jakie mnie przeszło, musiało odbić się w moich oczach. Stary wojownik zauważył je i speszony umilkł. Cóż on wiedział o uczuciach, związanych z łukiem i o mej przyjaźni z Kosmatym Orłakiem? Nie ruszałem się, stałem jak wryty.

— No, przynieś! — przynaglił. Wezbrał we mnie opór: — Nie przyniosę!

Teraz z kolei wojownik zmieszał się i zawrzał oburzeniem. Krzyknął na mnie: — Co to znaczy, smarkaczu? Znow zrobiło mi się czarno przed oczyma.